

NASZE KATOWICE

WYDANIE SPECJALNE | Bezpłatny informator miejski | tel. 32 259 30 96 | redakcja@katowice.eu | ISSN 1899-9530



SZCZYT KLIMATYCZNY W KATOWICACH - O NASZYM MIĘŚCIE USŁYSZY CAŁY ŚWIAT

Szczyt Klimatyczny (COP24), największe światowe wydarzenie poświęcone globalnym zmianom klimatycznym, rozpocznie się w Katowicach już 3 grudnia i potrwa 12 dni. Do stolicy województwa śląskiego przybędzie blisko 30 tysięcy osób ze 194 krajów z całego świata – w tym prezydenci, premierzy i ministrowie. Katowice zyskają wyjątkową okazję, by wypromować się w skali międzynarodowej jako gościnna, nowoczesna i prężnie rozwijająca się stolica ponaddwumilionowej metropolii. Wydarzenia z Katowic będą relacjonować setki dziennikarzy, a decyzje, które zapadną w naszym mieście, będą mieć kolosalne znaczenie praktyczne dla wszystkich krajów globu.

Przypomnijmy, że decyzja Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) o przyznaniu Katowicom statusu gospodarza COP24

zapadła w połowie ubiegłego roku. Było to nie tylko duże wyróżnienie dla całego naszego regionu, ale także potwierdzenie szeregu atutów Katowic. Na delegatach ONZ duże wrażenie zrobiły m.in. dobra infrastruktura komunikacyjna, konferencyjna, ale przede wszystkim udana transformacja miasta, która dokonała się w ostatnich latach.

– Katowice to unikalne miejsce na mapie Polski, które jest wzorcowym przykładem dynamicznej przemiany z regionu przemysłowego w nowoczesną metropolię. Kluczem do sukcesu jest konsekwentne realizowanie obranej strategii w takich obszarach jak kultura, sport, turystyka biznesowa czy rewitalizacja obszarów zdegradowanych i tworzenie nowych terenów rekreacyjnych. ONZ doceniło też fakt, że w 2015 roku otrzymaliśmy prestiżowy tytuł Miasta Kreatywnego UNESCO

w dziedzinie muzyki – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic i dodaje, że COP24 umożliwi także pokazanie gościom wydarzenia, jak wiele w Katowicach podejmowanych jest starań na rzecz ochrony klimatu i jakie sukcesy na tym polu już osiągnęliśmy przez ostatnie kilkanaście lat.

Organizacja szczytu w Katowicach oznacza cały szereg korzyści zarówno dla miasta, jak i dla mieszkańców. Wiąże się jednak z czasowymi zmianami funkcjonowania Strefy Kultury i jej otoczenia. Dlatego w specjalnym numerze „Naszych Katowic”, który trzymają Państwo w rękach, przedstawiamy m.in. praktyczne informacje dot. planowanych zmian w organizacji ruchu, ofertę wydarzeń w ramach COP24 adresowanych do katowiczanki, szereg materiałów związanych z ekologicznym trybem życia i „zielone” ciekawostki o naszym mieście. (RED)

FOT. UMK

Co to jest szczyt klimatyczny i dlaczego jest taki ważny?

Na te i inne pytania odpowiadają prezydent Katowic Marcin Krupa, Michał Kurtyka, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska oraz Grzegorz Tobiszowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

WIĘCEJ – STR. 2

Wywiad z Jerzym Buzkiem

Wygranie wyścigu o organizację szczytu to wielki sukces Katowic – wyraz międzynarodowego zaufania i uznania – mówi europoseł Jerzy Buzek w rozmowie z redakcją „Naszych Katowic”.

WIĘCEJ – STR. 4

Zmiany w organizacji ruchu

Wydarzenie tej skali, co szczyt klimatyczny, również ze względów bezpieczeństwa, oznacza pewne niedogodności dla mieszkańców. Dla ruchu kołowego i pieszego zamknięta będzie Strefa Kultury (z wyjątkiem Muzeum Śląskiego i NOSPR). Ulice w Strefie Kultury będą nieprzejezdne, a wokół tego obszaru wystąpią ograniczenia w ruchu pojazdów i pieszych, a także w parkowaniu pojazdów.

WIĘCEJ – STR. 5

Wywiady z Marcinem Wyrostkiem i Tomaszem Rożkiem

O muzyce, Śląsku i COP24 z Marcinem Wyrostkiem, uznanym akordeonistą rozmawia redakcja „Naszych Katowic”. Zapraszamy również do przeczytania wywiadu z Tomaszem Rożkiem – o efekcie cieplarnianym, globalnym ociepleniu i o tym, co my możemy zrobić dla środowiska.

WIĘCEJ – STR. 13 i S. 19

Ważne informacje dla mieszkańców

Przygotowania do wydarzenia rozpoczęły się już kilka miesięcy temu. Organizacja tak dużego wydarzenia jak szczyt ONZ to olbrzymie logistyczne wyzwanie, dlatego pomagać będzie w niej aż 600 wolontariuszy. Ale konferencja to nie tylko wyzwania, ale też zyski - skorzystają lokalni przedsiębiorcy, hotelarze, restauratorzy, właściciele sklepów, taksówkarze. Dla mieszkańców przygotowano punkt informacyjny i wydarzenia towarzyszące.

WIĘCEJ – STR. 6-7

**PREZYDENT KATOWIC MARCIN KRUPA
O TRANSFORMACJI KATOWIC**

Black to green – przez kulturę do klimatu

W historii większości miast można wskazać kamienie milowe ich rozwoju. Często rozmawiam o tym z naszymi gośćmi, którzy nie byli w Katowicach od 5 czy 10 lat. Gdy do nas przyjeżdżają, mają w głowach stereotypowy wizerunek stolicy województwa śląskiego, który zderza się z tym, co zastają na miejscu.

Czym tłumaczę im powstały dysonans? Otóż kołem zamachowym rozwoju naszego miasta było utworzenie unikalnej na mapie Polski Strefy Kultury, która przyciąga nowoczesną architekturą i dobrą ofertą setki tysięcy ludzi rocznie. W miejscu działającej jeszcze kilkanaście lat temu kopalni powstała siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z jedną z najlepszych sal koncertowych na świecie i Międzynarodowe Centrum Kongresowe, które wraz ze „Spodkiem” tworzą największą przestrzeń konferencyjną w Polsce. Dopelnieniem całości jest nowa siedziba Muzeum Śląskiego wraz z kopalnianym szczybem „Warszawa”, który dziś służy jako popularny taras widokowy. Pokazaliśmy tym samym, że jesteśmy miastem nowoczesnym, ale szanującym tradycję i naszą przemysłową spuściznę.

Wspomniana rewitalizacja olbrzymiego, pokopalnianego terenu pochłonęła ponad miliard złotych. Potraktowaliśmy to jednak jako inwestycję w przyszłość miasta. Postawiliśmy na dynamiczny rozwój kultury, a metamorfozę Katowic oraz tradycje i osiągnięcia muzyczne dostrzegło UNESCO, przyznając nam w 2015 roku tytuł Miasta Kreatywnego właśnie w dziedzinie muzyki. Przemiana miasta wraz z rozwojem branż kultury i turystyki biznesowej pozwoliły wykreować nowy wizerunek Katowic – miasta nowoczesnego, twórczego i innowacyjnego.

To wszystko przyczyniło się do przyznania nam statusu miasta gospodarza grudniowego szczytu klimatycznego (COP24). Jestem przekonany, że właśnie to wydarzenie będzie kolejnym kamieniem milowym rozwoju Katowic. COP24 oznacza szereg korzyści dla Katowic i mieszkańców, o czym mogą przeczytać Państwo na łamach tej gazety. Ale oczywiście postrzegamy to wydarzenie w szerszym kontekście – przez pryzmat potrzeb całej katowickiej metropolii. Tworzymy jeden z największych w Europie regionów, który kilka dekad temu opierał się niemal w całości na przemyśle hutniczym i wydobywczym. Pomimo trwającej od lat reindustrializacji na terenie metropolii wciąż pracują kopalnie i to się



FOT. R. KAZMIERCZAK

na pewno nie zmieni w ciągu najbliższych lat. Zależy nam na tym, by doświadczenia z procesu przemian w naszym regionie pokazać wszystkim gościom szczytu klimatycznego i jednocześnie uwypuklić specyfikę naszego regionu.

Dlaczego jest to takie ważne? Dziś w Europie mówi się o konieczności odejścia od węgla, co w perspektywie najbliższych dekad na Śląsku jest niewykonalne. My chcemy rozmawiać o tym, jak węgiel wykorzystywać w sposób ekologiczny. Po drugie, w globalnej dyskusji o klimacie pojęcie „clean energy” funkcjonuje wyłącznie w kontekście redukcji emisji dwutlenku węgla, a przecież kluczowym wyzwaniem dla naszego regionu jest redukcja emisji szkodliwych pyłów. Katowice są w woj. śląskim liderem w zakresie walki o czyste powietrze. Inwestujemy setki milionów złotych w tym obszarze i widzimy efekty naszych działań, bo przez ostatnie 10 lat znacząco spadły wskaźniki pyłów PM_{2,5} i PM₁₀. Jednak wiemy, że przed nami ogrom pracy, a tylko wymiana wszystkich starych kotłów to inwestycja rzędu miliarda złotych. Dlatego zależy nam na tym, by pokazać podczas COP24, że nasze działania wcale nie stoją w sprzeczności z globalnymi celami – tylko że ze względu na regionalną specyfikę nieco inaczej rozkładamy akcenty.

Hasłem tegorocznego COP24 w Katowicach jest „Black to green”. Wierzę, że to wydarzenie stanie się nie tylko kamieniem milowym rozwoju Katowic i znaczącym krokiem w walce o czyste powietrze w naszym regionie, ale także zapisze się w annałach globalnej polityki klimatycznej. Zachęcam jednocześnie Państwa do wzięcia udziału w licznych wydarzeniach towarzyszących szczytowi klimatycznemu, które adresujemy właśnie do mieszkańców Katowic.■

**ZDANIEM MICHAŁA KURTYKI,
SEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Dobry klimat do porozumienia

W pierwszej połowie grudnia Polska będzie gospodarzem 24. sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC COP24) – największej konferencji ONZ. Po raz czwarty Polska będzie przewodniczyć Konferencji Stron, a po raz trzeci będzie gościem to wydarzenie – poprzednie konferencje zorganizowane w Polsce to COP14 w 2008 r. w Poznaniu i COP19 w 2013 r. w Warszawie. To ogromne wyróżnienie, żadne inne państwo nie przewodniczyło szczytom tyle razy. Najważniejszym zadaniem COP24 będzie wypracowanie i przyjęcie pakietu decyzji zapewniających pełne wdrożenie porozumienia paryskiego przyjętego podczas COP21. Chcemy stworzyć swego rodzaju „instrukcję obsługi”, mówiącą, w jaki sposób założenia porozumienia paryskiego wprowadzić w życie. I dopiero te uzgodnienia uruchomią cykl działań po stronie państw stron Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Dlatego chciałbym podkreślić, że bez Katowic porozumienie z Paryża nie spełni pokładanych w nim nadziei i oczekiwań.

Miastem gospodarzem COP24 będą Katowice, które są stolicą i centrum gospodarczym regionu. Dlaczego akurat to miasto? Katowice są jednym z symboli skuteczności polskiej strategii transformacji gospodarczej i społecznej, a także jej pozytywnego oddziaływania na środowisko. Jeszcze 25 lat temu charakterystyczną cechą tego miejsca były fabryczne kominy. Dzisiaj stolica Śląska słynie ze swojej Strefy Kultury,



FOT. MS

wprowadzania innowacji i nowych technologii. Co więcej, Katowice zaliczają się do grona najbardziej zielonych miast w Polsce, bo lasy zajmują tu ponad 40 proc. powierzchni. Zrównoważona transformacja zarówno miasta, jak i regionu może być inspiracją dla innych. Sam szczyt COP24 odbędzie się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym usytuowanym obok dawnej kopalni „Katowice”, w której teraz znajduje się Muzeum Śląskie. Jestem przekonany, że kontekst miejsca doskonale wpisuje się w ideę wydarzenia. Transformacja, jaka dokonała się w regionie w ciągu ostatnich lat, pokazuje bowiem, jak wiele Śląsk zrobił dla poprawy klimatu.

Zbliżający się COP24 pod względem liczby zadań do zrealizowania oraz decyzji do podjęcia wydaje się jednym z najbardziej wymagających i ambitnych szczytów ostatnich lat. Jest także ogromną szansą na realizację tegorocznego motta „Changing together” i wspólne podjęcie trudnych postanowień decydujących o przyszłości naszej planety. Dlatego może się okazać, że po Kioto i Paryżu Katowice zapiszą się jako kolejne ważne miejsce w klimatycznej historii ludzkości.■

**ZDANIEM GRZEGORZA TOBISZOWSKIEGO,
SEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE ENERGII**

Szczyt wyznaczy kierunki polityki klimatycznej

Dziś polska energetyka, a tym samym polska gospodarka opiera się na źródłach konwencjonalnych. Węgiel jest naszym bogactwem i musimy mądrze go wykorzystywać. Patrzymy jednak na środowisko, na klimat. Energetyka inwestuje olbrzymie pieniądze w budowę nowoczesnych, czystych i wysokowydajnych bloków oraz modernizację obecnych. Rozwijamy odnawialne źródła energii. Piętnaście procent – tyle energii Polska produkować ma z odnawialnych źródeł w 2020 roku. Już dziś sektory OZE i węglowy wzajemnie się „motywują” i uzupełniają, szczególnie w obszarze innowacyjności. To powoduje, że proces produkcji jest wydajniejszy, a produkt – jakim jest energia, bardziej przyjazny dla środowiska. Tylko takie działania pozwolą na rozwiązanie szeregu aktualnych



problemów, które stanowią dziś poważne wyzwanie dla tradycyjnych systemów energetycznych – takich jak: niestabilność odnawialnych źródeł energii, nieelastyczność popytu i wytwarzania czy też brak możliwości magazynowania energii. Swoista symbioza źródeł konwencjonalnych i odnawialnych jest dziś gwarancją bezpieczeństwa energetycznego i niezależności Polski od dostaw zza granicy. To najlepsza droga dla naszego kraju pod względem społecznym, gospodarczym i ekologicznym.■

24. SESJA KONFERENCJI STRON RAMOWEJ KONWENCJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE ZMIAN KLIMATU

Czym jest szczyt klimatyczny ONZ?



Na szczyt klimatyczny przyjeżdżają najważniejsze postaci świata polityki i biznesu. Na pierwszym zdjęciu: sekretarz generalny ONZ António Guterres na szczycie w Bonn w 2017 r.

W Katowicach może zostać podpisana pierwsza w historii międzynarodowa umowa, która zobowiąże wszystkie państwa świata do działań na rzecz ochrony klimatu.

W dniach od 3–14 grudnia w Katowicach odbędzie się najważniejsze globalne forum poświęcone światowej polityce klimatycznej, tj. 24. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24) wraz z 14. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP14) i Konferencją Sygnatariuszy Porozumienia Paryskiego (CMA1). To kolejna z cyklu międzynarodowa konferencja poświęcona problematyce zmian klimatu.

Szczyty klimatyczne ONZ, czyli tzw. COP (Conference of the Parties) to globalne konferencje, podczas których negocjowane są działania na rzecz polityki klimatycznej. Konferencje to najwyższy organ uprawniony do sprawdzania realizacji wcześniejszych postanowień. W trakcie tegorocznego szczytu planowane jest przyjęcie pełnego pakietu wdrażającego porozumienie paryskie. Ma to być pierwsza w historii międzynarodowa umowa, która zobowiąże wszystkie państwa świata do działań na rzecz ochrony klimatu. Pakiet wdrażający umożliwi realizację porozumienia w praktyce. Tym samym wyznaczy światową politykę klimatyczno-energetyczną na kolejne lata.

W szczytach klimatycznych uczestniczą najważniejsi politycy, reprezentanci organizacji pozarządowych oraz środowisk naukowych i sfery biznesu z całego świata.

Polska dwukrotnie była już ich gospodarzem – w 2008 r. w Poznaniu i w 2013 r. w Warszawie. Szczyty klimatyczne organizuje Sekretariat Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. zmian klimatu. Gospodarzem poszczególnych konferencji są państwa członkowskie ONZ, w 2017 r. były to Niemcy, a w 2018 r. – będzie to ponownie Polska.

Polska prezydencja podczas szczytu klimatycznego w 2018 r. planuje skupić swój przekaz na trzech kluczowych tematach:

■ **Technologia** – rozwój przyjaznych klimatowi nowoczesnych rozwiązań, takich jak m.in. elektromobilność,

■ **Człowiek** – czyli solidarna i sprawiedliwa transformacja społeczno-gospodarcza regionów przemysłowych,

■ **Przyroda** – m.in. wspomaganie dążenia do neutralności klimatycznej dzięki pochłanianiu CO₂ przez lasy i grunty czy poprzez zarządzanie gospodarką wodną.

Konferencji COP24 towarzyszyć będą wydarzenia o charakterze naukowym, społecznym, ale i komercyjnym, będące forum prezentacji i wymiany pomysłów, innowacji, strategii i rozwiązań na rzecz przeciwdziałania globalnemu ociepleniu.■

Krótkie kalendarium zmagania o powstrzymanie globalnych zmian klimatu

■ **1992 – Konferencja Narodów Zjednoczonych nt. Środowiska i Rozwoju popularnie zwana Szczytem Ziemi w Rio de Janeiro.** W trakcie tego szczytu podpisano Ramową konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (w skrócie z ang. UNFCCC). Ta umowa międzynarodowa nie zawierała nakazów dla państw sygnatariuszy. Weszła w życie w 1994 r.

■ **1995 – COP1, Berlin.** Pierwsza Konferencja Stron UNFCCC. Konferencje stron (w skrócie z ang. COP) są najwyższym organem konwencji, dokonują przeglądu realizacji postanowień UNFCCC i wytyczają dalsze cele globalnej polityki klimatycznej. Odtąd sesje zwyczajne konferencji stron (zwane szczytami klimatycznymi) zwoływane

są co roku w pierwszych dwóch tygodniach grudnia.

■ **1997 – COP3, Kioto.** Wynegocjowanie traktatu zwanego protokołem z Kioto. Traktat wszedł w życie 16 lutego 2005 r. Protokół wprowadził trzy mechanizmy osiągnięcia celów UNFCCC: handel emisjami, wspólną realizację projektów i mechanizm czystego rozwoju. Polska ratyfikowała protokół 13 grudnia 2002 r. Protokół z Kioto zobowiązał sygnatariuszy w latach 2008–2012 do redukcji emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 5 proc. w porównaniu z poziomami z roku 1990. Polska w ramach tej umowy zredukowała emisję CO₂ o ponad 30 proc.

■ **2009 – COP 15, Kopenhaga.** Nie przyjęto żadnych prawnie wiążących zobowiązań do

ograniczenia emisji dwutlenku węgla, jednak podpisano niewiążącą Ugodę z Kopenhagi.

■ **2012 – COP18, Doha (Katar).** Porozumienie państw przedłużające obowiązywanie protokołu z Kioto do końca 2020 r. (na tzw. drugi okres rozliczeniowy). Do respektowania tzw. poprawki dauhańskiej zobowiązała się faktycznie tylko Unia Europejska, zakładając redukcję emisji CO₂ o 20 proc. do końca 2020 r.

■ **2015 – COP21, Paryż.** Strony wypracowały tzw. porozumienie paryskie precyzujące ramy współpracy państw na rzecz ochrony klimatu po 2020 roku. Ma ono charakter przełomowy, gdyż umowa z Kioto nakładała konkretne cele redukcji gazów cieplarnianych wyłącznie na państwa rozwinięte, natomiast porozumienie paryskie zrezygnowało z odgórnego narzucania krajom celów redukcyjnych.

Od tej pory poszczególne państwa mają same wychodzić z inicjatywą w zakresie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Porozumienie formułuje jedynie długoterminowy cel ograniczenia wzrostu temperatury na Ziemi znacznie poniżej 2°C w porównaniu z poziomem sprzed epoki przemysłowej oraz dąży do ograniczenia tego wzrostu do 1,5°C. Porozumienie paryskie pokrywa blisko 99% źródeł globalnych emisji, na podstawie indywidualnych celów redukcyjnych zgłoszonych przez 190 krajów. Zakłada aktualizację tych celów co 5 lat, co ma zachęcać państwa do składania jeszcze bardziej ambitniejszych zobowiązań.

■ **2018 – COP24, Katowice.** Sygnatariusze poprzednich umów mają nadzieję, że uda się wypracować wspólny dla wszystkich krajów plan działania, który pozwoli wdrożyć założenia porozumienia paryskiego.

ROZMOWA Z JERZYM BUZKIEM, BYŁYM PREMIEREM I PRZEWODNICZĄCYM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Katowice stają się globalną marką

Joanna Górka: Panie premierze, 3 grudnia rozpocznie się w Katowicach szczyt klimatyczny COP24 – największe wydarzenie w historii miasta. Towarzyszą mu ogromne oczekiwania, niektórzy mówią nawet o „Paryżu 2.0” – dlaczego?

Jerzy Buzek: Dla mnie ta konferencja klimatyczna jest wyjątkowa, bo choć uczestniczyłem już w ośmiu – w tym w Poznaniu i Warszawie – po raz pierwszy będę po prostu u siebie. I bardzo mnie to cieszy! Wygranie wyścigu o organizację tego szczytu to wielki sukces Katowic – wyraz międzynarodowego zaufania i uznania.

Co do oczekiwań i porównań z COP21 w 2015 roku, we Francji – przyjęliśmy ambitne cele w zakresie ograniczania emisji CO₂. Teraz potrzeba instrumentów do realizacji tego porozumienia – i to właśnie główne zadanie COP24. W tym sensie Katowice to dla światowych negocjacji klimatycznych najważniejszy sprawdzian od Paryża.

Co można więc będzie pana zdaniem, jako przewodniczącego Komisji Przemysłu, Badań i Energii Parlamentu Europejskiego, uznać za realny sukces tego szczytu?

W stanowisku mojej komisji, za którego przygotowanie odpowiadałem, zwracamy uwagę na trzy istotne kwestie. Po pierwsze, przyjęcie tzw. pakietu katowickiego, który pomoże wdrażać porozumienie paryskie, we wszystkich krajach. Globalne wyzwanie, jak zmiana klimatu, wymaga globalnej odpowiedzi. Po drugie, dialog z przemysłem energochłonnym, takim jak branża stalowa czy wydobywcza, sektorem energetycznym i ciepłowniczym. Udało nam się to na COP w Poznaniu, a zwłaszcza – w 2013 roku w Warszawie. Trzeba to kontynuować


FOT. PARLAMENT EUROPEJSKI

– to setki tysięcy miejsc pracy! Nie uratujemy planety, jeśli ci ludzie nie będą z nami.

I w końcu sprawa kluczowa – zwłaszcza dla Śląska: pomoc dla regionów górniczych i ich mieszkańców.

Parlament Europejski, także dzięki pana staraniom, poparł w nowym wieloletnim budżecie UE fundusz w wysokości niemal 5 mld euro na wsparcie dla takich regionów. Jakie są szanse, że te pieniądze ostatecznie będą?

Wszystko w rękach rządów państw członkowskich – wierzę, że zaakceptują naszą propozycję. Ona nie wzięła się znikąd. W Katowicach kilka razy byli komisarze unijni, z którymi negocjowaliśmy powstanie takiego funduszu; realizowany jest już jego

projekt pilotażowy, na który udało się zapewnić środki z budżetu Unii. A gdy rok temu organizowaliśmy w PE dużą konferencję poświęconą finansowaniu modernizacji europejskiej energetyki, do Brukseli przyjechał prezydent Krupa i przekonywał do stworzenia takiego funduszu. To wszystko przynosi dziś efekty.

Na ile z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej skorzystać będą mogły same Katowice?

Region śląski w ogóle powinien z tych pieniędzy skorzystać najbardziej. To potencjalnie setki milionów złotych z jednej strony na modernizację energetyczną, istotną również w kontekście walki ze smogiem, z drugiej – na rewitalizację

dzielnic i ulic, przygotowanie obiektów i terenów pokopalnianych pod inwestycje, rozwój innowacyjności. Młodzi mieszkańcy mogą nie pamiętać, ale Międzynarodowe Centrum Kongresowe, gdzie odbędzie się COP24, zostało wzniesione na terenie kopalni, w której jeszcze niecałe 20 lat temu wydobywano, w ścisłym centrum miasta, węgiel! Mamy też w Katowicach unikatowe w skali Europy, a może i świata Centrum Czystych Technologii Węglowych, powstałe ze środków unijnych. O takie projekty chodzi!

Z perspektywy europejskiej co daje miastu organizacja takiej imprezy, jak COP24? Sceptycy już mówią, że poza utrudnieniami w ruchu i wydatkami na zwiększone środki bezpieczeństwa – nie tak wiele...

Zapraszam do Brukseli – tam niemal co drugi tydzień jest reorganizacja ruchu: jak nie szczyt unijny, to NATO jak nie manifestacja to marsz. Zgadza się – to może być uciążliwe, ale szybko minie; to, co jednak pozostanie, to ogromna rozpoznawalność miasta. I to powinno procentować – biznesowo, inwestycyjnie, turystycznie. COP24 to reklama miasta nieprzeliczalna na żadne pieniądze – Katowice stają się globalną marką. Nikogo już nie interesuje, czy to 100, czy tylko 80 km od Krakowa. Niektórzy, co prawda, ciągle jeszcze mówią z angielska „Katolicze”, ale cierpliwie pracujemy i nad tym (śmiech). ■

(JOANNA GÓRSKA)

Jerzy Buzek – europoseł, premier Polski w latach 1997–2001, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012.

SZCZYT KLIMATYCZNY (COP24) W LICZBACH

196 – przedstawiciele tylu państw spotkają się w grudniu w Katowicach

600 wolontariuszy (w tym 170 cudzoziemców) będzie pomagać w organizacji COP24

32,5 tys. m² – to powierzchnia tymczasowych pawilonów podczas szczytu (dla porównania powierzchnia Międzynarodowego Centrum Kongresowego to 38 tys. m²)

30000 – tyle gości przyjedzie do Katowic na COP24

8000 policjantów będzie dbało o bezpieczeństwo mieszkańców i gości szczytu

Na szczycie klimatycznym będzie omawiana wizja energetyczna i klimatyczna do roku

W 2005 r. **90%** produkcji energetycznej w Polsce było oparte na węglu, a w 2018 r.

2000 młodych ludzi z całego świata będzie dyskutować w Katowicach ramach COP Youth (od 29 listopada do 1 grudnia)

2050

77%

WAŻNE INFORMACJE

Parę słów o szczycie

Przygotowania

Przygotowania obszaru, na którym odbędzie się grudniowy szczyt klimatyczny, ruszyły na przełomie września i października. W Strefie Kultury i przy Spodku powstały tymczasowe pawilony o powierzchni prawie 32,5 tys. m². Podczas COP24 znajdą się w nich m.in. sale konferencyjne, biura dla delegacji oraz pawilony wystawiennicze. Teren Szczytu Klimatycznego musi być odpowiednio ogrodzony, oznakowany, a do obsługi całego wydarzenia konieczne jest stworzenie systemu komputerowego, teleinformatycznego i energetycznego.

Wolontariat

W organizacji szczytu klimatycznego pomagać będzie aż 600 wolontariuszy – z Katowic i z innych miast Polski, a także 170 cudzoziemców, z których część do Katowic przyjedzie specjalnie na COP. – Organizacja tak dużego wydarzenia to olbrzymie logistyczne wyzwanie, wymagające współpracy wielu osób i podmiotów z całego kraju, a także wsparcia ochotników. Dzięki pracy wolontariuszy uczestnicy spotkania będą mogli swobodnie poruszać się po mieście i korzystać z przygotowanych dla nich atrakcji – mówi Agnieszka Lis, pełnomocnik prezydenta Katowice ds. organizacji pozarządowych. Wolontariusze zaangażowani zostaną do działań w przestrzeni miasta – np. do obsługi punktów informacyjnych w ważnych miejscach, m.in. na terenie dworców i lotnisk, w hotelach, w centrach informacji turystycznej czy w miejscach sąsiadujących bezpośrednio z terenem konferencji. Będą też wspierać działania miejskiej strefy wystawienniczej, dedykowanej organizacjom pozarządowym i aktywistom. Swoje zadania będą wykonywać w Katowicach i w Krakowie.

Korzyści dla mieszkańców

Szczyt klimatyczny w Katowicach to nie tylko doskonała okazja do promocji Katowic w skali globalnej. To także wymierne zyski dla naszych mieszkańców. Podczas organizacji tak dużego wydarzenia skorzystają lokalni przedsiębiorcy, osoby wynajmujące swoje mieszkania gościom COP24, hotelarze, restauratorzy, właściciele sklepów, takśówarke, firmy transportowe i cateringowe. Statystycznie uczestnik konferencji korzystający z noclegu zostawia w Katowicach blisko 628 zł.

Co ważne, wiele osób przyjeżdżających do Katowic w celach biznesowych chętnie tu wraca, by np. z całą rodziną iść na koncert do Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w jednej z najlepszych sal koncertowych świata czy też wybrać się na jeden z katowickich festiwali znanych w całej Europie. Takie imprezy jak szczyt ONZ to doskonała promocja Katowic.

Projekt COP24 friendly

Projekt COP24 friendly powstał, by pomóc lokalnym przedsiębiorcom zaprezentować



Pawilony przy Spodku i MCK to 32,5 tys. m² dodatkowej powierzchni konferencyjnej



Organizacja tak dużego wydarzenia nie może odbyć się bez pomocy wolontariuszy

ich ciekawe oferty oraz gościnną atmosferę Katowic. Realizowany będzie w pięciu kategoriach: breakfast, lunch, dinner, clubbing, shopping. – Lokale przedsiębiorców, którzy zdecydowali się na wzięcie udziału w projekcie, zostaną przed COP24 oznaczone specjalną naklejką informacyjną. Firmy te będą także promowane w mediach społecznościowych, a właściciele otrzymają gadżety dla klientów – piny z symbolami Katowic – mówi Marcin Stańczyk, zastępca naczelnika Wydziału Promocji Urzędu Miasta Katowice.

Prezenty dla delegatów

Uczniowie katowickich szkół podstawowych i średnich biorą udział w przygotowaniu prezentów dla delegatów państw członkowskich ONZ, którzy w grudniu odwiedzą Katowice. Prezenty będą miały formę plastyczną, przestrzenną. Zostaną przygotowane własnoręcznie przez kilkusobowe zespoły uczniów z prawie każdej z katowickich szkół publicznych.

Punkt informacyjny dla mieszkańców

Punkt będzie funkcjonował w Biurze Obsługi Mieszkańców przy Rynku 1 od 16 listopada do 17 grudnia w godzinach pracy Urzędu Miasta (wtorek–piątek 7.30–15.30, poniedziałek 7.30–17.00). Punkt informacyjny COP24 będzie specjalnie oznakowany, na monitorach będą również wyświetlane filmy informacyjne dotyczące szczytu klimatycznego w naszym mieście.

W punkcie będzie można uzyskać informacje oraz materiały promocyjne, można będzie również kontaktować się telefonicznie pod numerami – 32 2593639 i 32 2593403 oraz mailowo – urząd.miasta@katowice.eu.

TURYSTYKA BIZNESOWA W KATOWICACH

6334 wydarzeń biznesowych zorganizowano w 2017 roku w Katowicach

826 883 uczestników wzięło udział we wszystkich wydarzeniach biznesowych w 2017 roku.

628 zł – tyle przeciętnie w Katowicach wydaje uczestnik konferencji korzystający

z noclegu, a **141** zł niekorzystający z noclegu

Ponad **140** mln zł wyniosły wydatki uczestników wydarzeń konferencyjnych w Katowicach w 2017 roku

WARTO ZOBACZYĆ!

Videomapping i widowisko laserowo-multimedialne podczas COP

Serdecznie zapraszamy mieszkańców na pokazy laserowo-multimedialne i videomapping, które odbędą się na katowickim rynku podczas Szczytu Klimatycznego.

Wideomapping

Kiedy? 4 i 5 grudnia od godz. 18.00, w cyklach co godzinę (18.00, 19.00 i 20.00)
Gdzie? Rynek w Katowicach – plac Kwiatowy

Wideomapping to nowoczesna technika tworzenia obrazu na przedmiotach i budynkach w taki sposób, aby dany przedmiot lub budynek „ożył” lub został graficznie zmieniony. Jest to bardzo

ciekawa forma wizualizacji, która cieszy się coraz większą popularnością.

Widowisko laserowo-multimedialne

Kiedy? 12 i 13 grudnia od godz. 18.00, w cyklach co godzinę (18.00, 19.00 i 20.00)
Gdzie? Rynek w Katowicach – plac Kwiatowy

To niezapomniane, zapierające dech w piersiach spektakle światła, dźwięku oraz efektów specjalnych. Każdy z tych elementów pokazu dostarcza wyjątkowych wrażeń, a ich połączenie w jedną spójną całość tworzy dynamiczny i niesamowity spektakl.

(MM/JSW)

„ZIELONE” WYDARZENIA DLA MIESZKAŃCÓW KATOWIC

Dobry Klimat na katowickim rynku

Ma 200 metrów kwadratowych powierzchni. Do budowy użyto między innymi drewna i słomy. Nie zajmuje dużo miejsca, ale dużo oferuje. Od września organizowane są tu wydarzenia dla mieszkańców Katowic – spotkania, koncerty, warsztaty, dyskusje, koncerty i pokazy. To Dobry Klimat – specjalny pawilon ustawiony na katowickim rynku z inicjatywy Urzędu Miasta Katowice. W grudniu, w czasie szczytu klimatycznego, kalendarz pawilonu będzie pełny ciekawych i bezpłatnych wydarzeń. Skoro grudzień zaczyna się od weekendu, to Dobry Klimat zaprasza na spektakle teatralne i warsztaty. Na początku w pawilonie rozgłosi się Teatr Lalek Marka Żyły. Zobaczymy między innymi przygody rycerza Janka walczącego ze strasznym Smogiem. Poznamy także Kapitana Siwobrodego i foliową Syrenkę oraz Mikołaja, który ma problem z dymiącymi kominami i globalnym ociepleniem. Spektakle między innymi 1–3 oraz 8 grudnia.

Dodatkowe atrakcje dla dzieci przygotowano także 4 i 12 grudnia – za program w tych dniach odpowiada Jastrzębska Spółka Węglowa. Ponadto 5 oraz 7 grudnia specjalne warsztaty i pokazy poprowadzi Światowy Fundusz na rzecz Przyrody (WWF). 6 grudnia w pawilonie poznamy między innymi polskie i japońskie tradycje mikołajkowe. Ciekawie będzie także 13 i 14 grudnia. W tych dniach, już od godziny 9.00, dzieci będą mogły badać właściwości wody, sprawdzić jej czystość, dowiedzą się też, jak z wody usuwane są zanieczyszczenia. Bezpłatne warsztaty organizują Katowickie Wodociągi. Następnie, o godzinie 14.30



FOT. R. KAZIMIERCZAK

rozpoczynają się warsztaty organizowane przez Ministerstwo Środowiska. Dzieci będą mogły konstruować drewniane roboty oraz przeprowadzić proste eksperymenty związane ze zmianami klimatu.

Wszyscy miłośnicy terenów zielonych powinni się wybrać na warsztaty i spotkania z przedstawicielami Lasów Państwowych. Dowiemy się na nich między innymi, jak lasy uratowały Śląsk i ile węgla magazynują drzewa. Poznamy też polski model leśnictwa, funkcje

lasów, leśne zwierzęta i rośliny oraz wielkie gradacje owadów. O lasach z leśnikami porozmawiamy między innymi 3, 7, 10 i 13 grudnia.

Na specjalne wykłady poświęcone wykorzystywaniu energii słońca w gospodarstwach domowych zaprasza partner pawilonu – IKEA. Spotykamy się 10, 12 i 14 grudnia o godzinie 18.00.

Dobry Klimat to nie tylko spotkania cykliczne, ale i wydarzenia specjalne, jednorazowe. Na tej liście znajdziemy między innymi

specjalny pokaz filmu Ewy Ewart „Kłątwa obfitości” (9 grudnia, godz. 17.00). Czy powinniśmy zostawić ropę naftową w ziemi? Co ryzykujemy, nadal ją wydobywając? Po projekcji spotkanie z autorką. Ciekawie zapowiada się też wykład na temat zrównoważonego rozwoju w działaniach jednej z wielkich korporacji (11 grudnia, godz. 17.00).

Szczegółowy program na stronie cop24.katowice.eu oraz na profilu @dobryklimatkatowice na portalu Facebook. (MR)

EKOEKSPERYMENTARIUM - WYSTAWA INTERAKTYWNA

Dlaczego warto zakręcać wodę podczas mycia zębów, czyli niezwykle laboratorium na Pocztovej

W mieszkaniu u zbiegu ulic Młynskiej i Pocztovej znajdują się łazienka, kuchnia, salon, pokój dziecięcy, ogródek – wszystko wyposażone w znajome sprzęty. Ale to tylko pozory, nie jest to bowiem zwykłe mieszkanie, a... laboratorium. Miejsce, w którym można uczyć się ekologii. Ta interaktywna, oparta na zasadzie „dotknij i sprawdź” przestrzeń, pozwoli uczyć i ćwiczyć w praktyce sposoby ochrony środowiska dostępne mieszkańcom na co dzień.

Do 16 grudnia czekają tam na nas zabawy i eksperymenty. W salonie dowiemy się, jak oszczędzać ciepło. W pokoju dziecięcym sprawdzimy w praktyce, że mniej przedmiotów to więcej czasu dla rodziny i mniejsze zużycie zasobów planety. W kuchni,



FOT. S. RYBOK

Ekoeksperymentarium to całkowicie nowatorski sposób prowadzenia działalności edukacyjnej

razem z Koloratorium Śnieżki, poeksperymentujemy m.in. z prostymi ekologicznymi zamiennikami środków czyszczących. W łazience spróbujemy wykorzystać rozsądnie każdą kroplę wody, a w przedpokoju, razem z KZK GOP, będziemy odkrywać, dlaczego warto poruszać się komunikacją miejską.

W towarzystwie animatora-ekologa w plastyczny sposób zobaczymy i doświadczymy, jaką różnicą dla środowiska, a często i dla kieszeni może być proste zakręcanie wody podczas mycia zębów czy segregacja śmieci. Treści te będą jednocześnie inspiracją do cyklu warsztatów praktycznych i innych wydarzeń podejmujących tematy ekologiczne zasygnalizowane na wystawie.

Wstęp jest bezpłatny. (RED)

BEZPIECZEŃSTWO W CZASIE COP24

8 tysięcy policjantów będzie stać na straży bezpieczeństwa mieszkańców i uczestników szczytu klimatycznego

W trakcie grudniowego szczytu klimatycznego w Katowicach wprowadzone zostaną szczególne zasady dotyczące bezpieczeństwa. Teren wokół Spodka i MCK będzie wyłączony spod polskiej jurysdykcji – zarządzić nim będzie Organizacja Narodów Zjednoczonych. Tylko osoby posiadające specjalne identyfikatory będą mogły wejść do strefy zamkniętej – czyli Strefy Kultury od Spodka, przez MCK aż do ul. Dobrowskiego.

W związku ze zbliżającym się szczytem COP24, na mocy specustawy rządowej dot. organizacji grudniowego szczytu klimatycznego ONZ, na terenie Katowic będzie obowiązywał od 26 listopada do 16 grudnia zakaz uczestniczenia w zgromadzeniach spontanicznych. – Współczesny świat nie jest wolny od rozmaitych zagrożeń atakami terrorystycznymi. Także sytuacja międzynarodowa sprawiła, że służby analizujące na bieżąco zagrożenia bezpieczeństwa zarekomendowały polskiemu parlamentowi przyjęcie takiego rozwiązania. Wprowadzony zakaz nie ma na



FOT. S. RYBOK

Już w połowie września tego roku służby prowadziły ćwiczenia antyterrorystyczne w Katowicach. Jedną z bardziej spektakularnych części ćwiczeń był desant po linie ze śmigłowca na dach katowickiego Spodka.

celu nic innego, jak tylko zapewnienie bezpieczeństwa zarówno wszystkim uczestnikom konferencji, osobom biorącym udział w zgromadzeniach uprzednio zgłoszonym, jak i mieszkańcom Katowic – informuje biuro prasowe Ministerstwa Środowiska.

Doświadczenia polskiej Policji wynikające z zabezpieczenia m.in. Szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży, pokazują, że zastosowanie takich działań jest skuteczne. Oba wydarzenia odbyły się bez zakłóceń. Wprowadzone przepisy pozwoliły

W gotowości są katowicka Straż Miejska, Policja, Straż Pożarna

na podjęcie właściwych działań w związku z możliwym zagrożeniem terrorystycznym, jak również na wyeliminowanie szeregu innych niebezpiecznych sytuacji. – W grudniu Katowice odwiedzi 30 tys. delegatów, w tym wiele głów państw z całego świata. Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom to ogromne wyzwanie. Jestem jednak przekonany, że sprostamy wyznaczonym zadaniom – podkreślił minister środowiska Henryk Kowalczyk.

W gotowości są też katowicka Straż Miejska, Policja, Straż Pożarna. Katowickie służby miejskie są cały czas w gotowości i będą ochraniać nie tylko uczestników COP24 z całego świata, ale również dbać o bezpieczeństwo mieszkańców Katowic. ■

(MŚ/RED)

GŁOS MIESZKAŃCÓW

Natalia Szyszko

prezes Stowarzyszenia Kurka Wodna



– Globalne ocieplenie to dziś jeden z najważniejszych problemów ludzkości. Zagrożenia, jakie niesie dla nas ten proces, są ogromne i całkiem realne. Najnowsze dane naukowe zgromadzone w raporcie Międzynarodowego Panelu ds. Zmian Klimatu jasno obrazują, jak ważne jest podjęcie szybkich i zdecydowanych działań w zakresie ograniczenia emisji CO² do atmosfery. Musimy być przy tym świadomi, że od naszych dzisiejszych decyzji zależy być albo nie być przyszłych pokoleń. Dlatego też szczyt, który odbędzie się w Katowicach, trzeba uznać za jedno najważniejszych wydarzeń w kontekście rozwiązywania globalnych problemów środowiskowych.

Organizacja szczytu, wydarzenia o światowej randze, to dla miasta kolejny krok na drodze do zmiany wizerunku. Jednak przede wszystkim jest to szansa na wypracowanie konkretnych rozwiązań dla regionu i rozpoczęcie świadomych, długoterminowych działań na rzecz ochrony klimatu.

Oczywiście dla organizacji lokalnych takich jak nasza, skupionych wokół ekologii i zrównoważonego rozwoju, COP24 to ogromnie ważne wydarzenie. Przede wszystkim przyczyni się do nagłośnienia problemu ocieplenia klimatu i może tym samym stanowić świetny grunt do dalszych działań edukacyjnych. Rolę organizacji pozarządowych

widzimy przede wszystkim w przekładaniu na język „ludzki” złożonych kwestii związanych z problemem globalnego ocieplenia i naszego codziennego wpływu na ten proces. Tym bardziej że jak wynika z naszych dotychczasowych obserwacji – wiedza i świadomość przeciętnego Kowalskiego na ten temat są na stosunkowo niskim poziomie. Z perspektywy naszej organizacji podczas szczytu najważniejsi będą więc mieszkańcy Katowic. Walka z globalnym ociepleniem wymaga bowiem równoległych działań na wielu płaszczyznach, zaangażowania nie tylko ze strony decydentów, środowisk naukowych i biznesowych, ale także zwykłych ludzi.

To, co należy na koniec podkreślić, mówiąc o COP24 z perspektywy lokalnych organizacji proekologicznych, to możliwość nawiązania kontaktu z zaangażowanymi w temat ludźmi i organizacjami z całego świata. Relacje nawiązane w ramach tego wydarzenia mogą przełożyć się na ogólny rozwój inicjatyw ekologicznych w naszym regionie.

Olaf Józefoski

prezes Stowarzyszenia Wolnej Herbaty



– Szczyt klimatyczny to niezwykle ważne wydarzenie i jako mieszkaniec Katowic jestem dumny z tego, że COP24 odbędzie się właśnie w moim mieście. Niezależnie od tego, jakie decyzje zostaną podjęte podczas konferencji, już teraz można zauważyć wpływ, jaki to wydarzenie ma na nasze otoczenie: coraz więcej mówi się o ekologii, organizowane są liczne warsztaty i wykłady, których będzie jeszcze więcej w grudniu. Mam tylko nadzieję, że gdy opadną już emocje po COP, nie zapomnimy o trosce o środowisko. Chciałbym, żeby te wszystkie wysiłki przełożyły się na realne działania, zarówno wśród mieszkańców, jak i wśród władarzy naszego miasta. W dzisiejszych czasach nie możemy być obojętni. Każda decyzja, która nie jest świadomym wyborem w trosce o człowieka i naturę, jest nieświadomym działaniem na rzecz świata pełnego cierpienia. Katowice to niezwykle miejsce, którego proces przemian został doceniony na arenie międzynarodowej. To jednak dopiero początek drogi. Jest jeszcze wiele do zrobienia, aby nasze miasto stało się bardziej przyjazne środowisku i mieszkańcom.

Maciej Guzik

mieszkaniec Katowic



– Nie będę owijał w bawełnę i powiem wprost, że jestem autentycznie szczęśliwy, że moje miasto jest gospodarzem Szczytu Klimatycznego. Nie tylko dlatego, że jako mieszkaniec będę współuczestnikiem wydarzenia o globalnym znaczeniu. Równie ważne jest dla mnie, aby dzięki szczytowi Katowice raz na zawsze przestały być postrzegane jako stolica polskiego przemysłu ciężkiego. Owszem, przez wiele lat królowały tutaj kopalnie i huty, jednak dziś to już prehistoria. Mieszkamy w miejscu, w którym nie brakuje ani terenów zielonych, ani atrakcyjnych miejsc, wśród których Strefa Kultury jest fenomenem naszej części Europy. Tutaj naprawdę dobrze się żyje i do szata doprowadza mnie, jak moi przyjaciele z Trójmiasta, Warszawy czy Rzeszowa pytają mnie „z troską”, jak w takim mieście żyć. Kiedy im mówię „przyjdźcie, to się zdziwicie”, nie dowierzają, bo wciąż mają w pamięci obraz Katowic sprzed trzech dekad. Tymczasem jeżdżę po całym kraju i wciąż się upewniam, że moja mała ojczyzna zmieniła się w takim stopniu, jak niewiele miejsc w Polsce. Chcę, żeby wszyscy przyjęli to do wiadomości, i wierzę, że szczyt klimatyczny temu celowi świetnie się przysłuży.

Z BOLESŁAWEM BOBRZYKIEM, KATOWICKIM LEŚNIKIEM I KOORDYNATOREM DZIAŁAŃ COP24 NADLEŚNICTWA KATOWICE, ROZMAWIA SŁAWOMIR RYBOK.

Aby las tworzył dobry klimat w Katowicach



FOT. M. WASIŃSKI



FOT. NADLEŚNICTWO KATOWICE



Sławomir Rybok: Katowickie lasy obejmują 1,7% wszystkich lasów w województwie śląskim, czyniąc nasze miasto najbardziej zalesionym w tym obszarze. Zielone pluca miasta podlegają Nadleśnictwu Katowice. Często słyszymy o smogu i zanieczyszczeniach. Czy las rzeczywiście oddziałuje tak bardzo na atmosferę i chroni nas przed negatywnym wpływem przemysłu i niską emisją?

Bolesław Bobrzyk: Lasy mają istotne znaczenie w utrzymaniu stabilności ekologicznej naszego regionu. W niebagatelny sposób wpłynęły też na oczyszczenie środowiska na Śląsku. Kiedyś było to zadymione zagłębienie przemysłu, dziś prężna stolica regionu. Z dawnego, niezwykle zanieczyszczonego środowiska mamy obecnie dzięki dziesięcioleciom pracy leśników, bogate i piękne lasy, będące domem wielu gatunków roślin i zwierząt, a katowiczanom dające oddech i miejsce do odpoczynku. Prowadzimy cały czas zrównoważoną gospodarkę leśną, starając się, aby wszystkie funkcje lasu na całym obszarze były zachowane – te przyrodnicze, społeczne i te produkcyjne. Chodzi o to, by lasy na wielu polach mogły nam służyć, by nadal tworzyły leśny pas ochronny wokół Katowic, aby były dla mieszkańców miejscem rekreacji, a drewno z tych lasów, grzyby, jagody, zioła mogły cieszyć nas w codziennym życiu. Pamiętajmy, że lasy w Katowicach rozciągają się na obszarze prawie 7 tysięcy hektarów, co stanowi 42%

powierzchni miasta. Jesteśmy miastem wyjątkowym, które w swoim programie gospodarki niskoemisyjnej ujęło lasy jako istotny element wpływający na poprawę jakości powietrza. Wykazano, że już w odległości kilkudziesięciu metrów od drogi lub jakiegось uciążliwego miejsca poziom zanieczyszczenia znacząco spada – las stanowi strefę ochronną. Znaczenie lasu dla zachowania i czystości powietrza jest ogromne.

W Katowicach mamy też rezerваты przyrody – Las Murckowski i Ochojec, zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Źródła Kłodnicy”, użytek ekologiczny „Płone Bagno”. Jest się czym pochwalić.

Przed nadchodzącym szczytem klimatycznym powinniśmy wiedzieć, że chwalić się możemy całymi polskimi lasami, w tym oczywiście również tymi naszymi, katowickimi – w skali świata prowadzimy modelową gospodarkę leśną. Oczywiście w Katowicach są również obszary podlegające ochronie wynikającej z ustawy o ochronie przyrody. Bacznie obserwujemy tam procesy przyrodnicze. W zmieniających się warunkach środowiska zbiorowiska te zmieniają się i przekształcają. Na przykład starsza część rezerwatu Las Murckowski przy ulicy Leśników, objęta ochroną w 1953 r., już niestety nie wygląda tak imponująco jak nowsza na zboczach Wzgórza Wandy, objęta ochroną w 1989 r., w której jeszcze w latach 80. XX wieku wykonywano intensywniejsze cięcia, aby dojrzewającym drzewom zrobić trochę miejsca, by mogły rozbudowywać korony. Pamiętajmy, że rezerваты przyrody są objęte stałym zakazem wstępu. Jedynie na terenie rezerwatu Las Murckowski jest wyznaczona ścieżka, po której możemy się poruszać. Ale nawet spacer po najbliższym lesie pozwoli odnaleźć nie mniej piękne uroczyska.

A fauna? Zwierzęta też mają się u nas dobrze?

Katowickie lasy są domem tysięcy gatunków roślin i zwierząt. Najczęściej zauważamy te większe zwierzęta. Na terenie

Nadleśnictwa Katowice stale bytuje kilkaset dzików (z tymi mamy czasem kłopot w mieście), około 250 jeleni, prawie 1000 saren, kilkaset lisów i zajęcy – choć tu liczby są zmienne. Im więcej będzie lisów, jenotów i innych drapieżników, tym mniej zajęcy, kuropatw, bażantów i przepiórek. Oczywiście nie możemy zapomnieć o całym mnóstwie owadów, ptaków, płazów i gadów z jedyńm jadowitym wężem w Polsce – zmiąg zygzakowatą na czele. Największym spośród występujących tu zwierząt jest łoś, który bywa u nas gościnnie, przechodząc czasem z kobiórkich lasów. Wśród ptaków warto zwrócić uwagę na bardzo płochliwego, mieszkającego w lasach bociana czarnego czy największego wśród dzięciołów – dzięcioła czarnego.

Zmiany warunków środowiska, zarówno te wynikające z działalności człowieka, na przykład zapadliska pogórnice, jak i te wynikające ze zmian klimatu i zmian charakteru niektórych zjawisk meteorologicznych (zwiększenie ilości ulewnych deszczy zamiast częstszych, mniejszych opadów), powodują pojawianie się nowych nisz ekologicznych, a w nich dotychczas niespotykanych tu gatunków.

Przy siedzibie nadleśnictwa stworzono Leśną Salę Edukacyjną, gdzie można porozmawiać o lasach i przyrodzie, zobaczyć niektóre zwierzęta z bliska i posłuchać o faunie i florze naszego regionu.

Czasem słyszymy, że leśnicy wycinają lasy, aby sprzedawać drewno, albo że powinniśmy pozostawić przyrodę samej sobie...

Na czym polega mądra gospodarka leśna?

Pamiętajmy, że my, leśnicy, jesteśmy przede wszystkim przyrodnikami, którzy od najmłodszych lat uczą się, jak funkcjonuje przyroda. Tu nauka faktycznie „idzie w las”. Gospodarując zasobami przyrodniczymi, zmierzamy do ukształtowania takiej struktury lasów, aby ich wykorzystanie następowało w sposób i w tempie, które zapewniają trwałe zachowanie ich bogactwa biologicznego, wysokiej produktywności oraz potencjału regeneracyjnego, żywotności i zdolności do wypełniania teraz i w

przyszłości wszystkich ważnych ochronnych, gospodarczych i społecznych funkcji na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym, bez szkody dla innych ekosystemów. Myślimy o tym, aby nasze środowisko pozostało dla naszych wnuków i prawnuków jak najbogatsze. Kiedy zastanowimy się, ilu przedmiotów z drewna używamy na co dzień, zauważymy, że to najbardziej przyjazny człowiekowi materiał. Jest surowcem odnawialnym, a po wykorzystaniu przez człowieka trafia z powrotem do obiegu materii. W naturze dzieje się podobnie – drzewa umierają, rozkładają się i ostatecznie uwalniają związany w nich węgiel. Drewno nie bierze się znikąd, pochodzi z lasów. W wielu krajach Europy i Świata produkowane jest na plantacjach, a u nas, z czego możemy być dumni, pochodzi z wielofunkcyjnych, zróżnicowanych i bogatych przyrodniczo lasów. To naprawdę zasadnicza różnica. Po usunięciu starożytnego drzewostanu mamy obowiązek odnowienia lasu w ciągu maksymalnie pięciu lat – i takie odnowione młode drzewostany pielęgnujemy dla przyszłych pokoleń. Pamiętajmy, że również tlen o wiele intensywniej produkowany jest przez młodszy drzewostan, który szybko przyrasta. To w dyskusji na temat pochłaniania CO² przez lasy bardzo istotna sprawa.

Tradycja gospodarowania lasami jest w Katowicach silna, prawda?

Nie zawsze było idealnie. Na przełomie XIX i XX wieku niektórzy prywatni właściciele lasów stosowali tzw. szkołę pruską w gospodarowaniu lasami, która zakładała osiągnięcie w krótkim czasie jak największego dochodu z lasu – drewno było wykorzystywane w zakładach przemysłowych i kopalniach. Odkrycie i eksploatacja węgla na Śląsku spowodowały intensywniejsze korzystanie z tujejszych lasów. W lasach dodatkowo zbierano chrust, wypasano zwierzęta gospodarskie, wybierano ściółkę. Dopiero po drugiej wojnie światowej zorganizowano administrację

Dokończenie na s. 10



FOT. NADLEŚNICTWO KATOWICE

Leśna Sala Edukacyjna Nadleśnictwa Katowice



Chcesz dowiedzieć się ciekawych rzeczy o otaczającym cię świecie? Chcesz poczuć powiew wiatru, chłód zimy, piękno i potęgę letniej burzy? A może słyszałeś, że w naszych lasach mieszkają daniela? Czy lasów w Polsce przybywa? Na te i na wiele innych pytań uzyskasz odpowiedź – zapraszamy do odwiedzenia Leśnej Sali Edukacyjnej i spotkania z leśnikiem, gospodarzem śląskich lasów i miłośnikiem przyrody.

W sali prezentowanych jest wiele ciekawych tematów dotyczących przyrody i leśnictwa naszego regionu, m.in.: specyfika prowadzenia gospodarki leśnej, bogactwo zasobów przyrodniczych, ekspozycja skór różnych zwierząt, a także „historyczny gabinet leśniczego”. W obiekcie zainstalowano nowoczesny system multimedialny pozwalający odwiedzającym samodzielnie odtworzyć setki zgromadzonych dźwięków i opisów przyrody, głosy zwierząt, a także muzykę myśliwską. Nadleśnictwo zaprasza wszystkich miłośników lasu i przyrody do odwiedzenia swoich progów – przy ul. Kijowskiej 37b. W celu umówienia grup prosimy o kontakt z sekretariatem nadleśnictwa (tel. 32 252 51 41). Sala jest czynna w godzinach pracy nadleśnictwa od 7 do 15. Wstęp bezpłatny. (SR)

Dokończenie ze s. 9

Lasów Państwowych. Dziś głównym celem nie jest zysk, nie możemy wyciąć tyle, ile nam się podoba – stabilność, trwałość, zachowanie korzystnego wpływu na klimat i ciągłość produkcji leśnej to priorytety. Dziś po kilkudziesięciu latach prowadzenia przebudowy katowickich drzewostanów, ratowania lasów, bo ginęły w wyniku ogromnego zanieczyszczenia środowiska, mamy piękny obraz „zielonych Katowic”. Przez ostatnie 70 lat pozyskano w tych

lasach 1,5 mln m³ drewna, ale przyrosło w tym samym czasie prawie 3 mln. A chyba dobrym gospodarzem jest ten, kto kapitał pomnaża. Dziś możemy pochwalić się starszymi o 13 lat lasami, bogatymi w drzewostany liściaste i mieszane. Do lasów wprowadzamy, występującą tu kiedyś, jodłę pospolitą – nasz najbardziej wrażliwy na zanieczyszczenia powietrza rodzimy gatunek iglasty. I mam nadzieję, że tak ta gospodarka będzie prowadzona nadal, żeby lasy mogły spełniać wiele funkcji, aby mieszkańcy rozumieli, na czym polega rozsądne gospodarowanie lasami, aby mogli z nich

korzystać i aby cieszyły one oko i tworzyły dobry klimat w Katowicach. ■



43% powierzchni, prawie 7000 ha naszego miasta to lasy, które w niebagatelny sposób wpłynęły na oczyszczenie

środowiska na Śląsku, są domem wielu roślin i zwierząt i dają nam oddech – zobacz fragment wywiadu z leśnikiem, klikając kod QR.

ZIELEŃ W MIEŚCIE

Zieleń poprawia samopoczucie

To prawda stara jak świat. Katowice stanowią ewenement wśród postindustrialnych metropolii europejskich pod względem powierzchni terenów zielonych. Lasy, parki i skwery pokrywają blisko połowę obszaru miasta. Jednocześnie Katowice od lat plasują się w czołówce miast realizujących nowe inwestycje. Jak się więc udaje pogodzić te dwa, pozornie przeciwstawne, wskaźniki? W głównej mierze to efekt konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju miasta ukierunkowanej m.in. na ekoodpowiedzialność.

A jak to wygląda w praktyce? Po pierwsze realizowana jest polityka regularnych nasadzeń. Zakład Zieleni Miejskiej kieruje się zasadą, że za każde wycięte drzewo sadi w zamian dziesięć nowych. Rocznie dają to liczbę ponad 4 tysięcy drzew i blisko 21 tysięcy krzewów. Ogromne znaczenie ma też bliska współpraca z Nadleśnictwem



FOT. D. CZAPLA

100. rocznica odzyskania niepodległości to tylko jedna z okazji do posadzenia drzew w Katowicach. Na zdjęciu nowy laszek w rejonie kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych na os. Tysiąclecie Dolne

Katowice. W efekcie tylko w tym roku w obrębie miasta posadzone aż 185 tysięcy młodych drzew! (w ramach wymiany drzewostanu). Po drugie miasto aktywnie działa w obszarze wdrażania zielonych programów – często wspólnie z mieszkańcami. Świetnym przykładem jest zainaugurowany wiosną tego roku projekt – akcja: „Dzielnica”, który polega na punktowym porządkowaniu zieleni, nasadzeniu drzew i krzewów oraz montażu elementów małej architektury. W ten sposób udało się zrewitalizować już 27 skwerów w 12 dzielnicach Katowic. Innym ciekawym pomysłem jest miejska aplikacja „wCOP drzewo”, dzięki której w prosty i szybki sposób mieszkańcy wskazują lokalizację dla nowych nasadzeń. Ogromną popularnością cieszy się również budżet obywatelski w Katowicach, dzięki któremu mieszkańcy co roku mogą wybierać zielone projekty. ■

ZIELEŃ W MIEŚCIE

Zielone inwestycje w Katowicach

Wiele osób zaskakuje informacją, że Katowice to trzecie najbardziej zielone miasto w Polsce. Lasy, parki i stawy stanowią prawie połowę powierzchni stolicy województwa śląskiego. Jest to jeden z ważniejszych czynników zapewniających wysoką jakość życia w mieście. Doceniają to zarówno sami katowiczanie, jak i osoby, które dopiero przeprowadzają się do stolicy województwa śląskiego.

– W Katowicach kładziemy duży nacisk na tzw. przemysł czasu wolnego. Dzisiaj, żeby miasto było postrzegane jako atrakcyjne i przyciągało mieszkańców, nie wystarczy już samo posiadanie bogatej i interesującej oferty miejsc pracy, a mamy przecież trzecie najniższe bezrobocie w kraju, czy mieszkań. Ludzie chcą wiedzieć, co będą mogli robić po pracy – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Jako Miasto Kreatywne Muzyki UNESCO mamy szeroką ofertę wydarzeń kulturalnych, sportowych. Natomiast dla wielu katowiczów bardzo ważna jest także możliwość rodzinnego wypoczynku na łonie natury – dodaje prezydent.

W Dolinie Trzech Stawów warto zainwestować rolki i przetestować nową, prawie 4-kilometrową rolkostradę lub wypożyczyć kajak. Można też tam spotkać setki biegaczy i wziąć udział w wielu imprezach biegowych, w których tradycyjnie wspólnie uczestniczą wytrawni zawodnicy i amatorzy. Natomiast największą letnią atrakcją dla dzieci jest tu wodny plac zabaw. Z kolei lasy na południu miasta cieszą się wielką popularnością wśród rowerzystów. W całym mieście jest ponad 170 km dróg i tras rowerowych, a osoby nieposiadające jednośladów mogą skorzystać z największej w województwie sieci wypożyczalni rowerów miejskich rozsiadanych po całym mieście.

Miasto na bieżąco uzupełnia ofertę miejsc do rekreacji, wzbogacając je np. o place zabaw

czy strefy aktywności rodzinnej. W ostatnich miesiącach władze Katowic duży nacisk położyły na realizację zielonych inwestycji w dzielnicach. Z jednej strony mówimy o dużych projektach, jak rewitalizacja parków czy budowa tężni. Z drugiej strony, w ramach akcji „Dzielnica” oraz budżetu obywatelskiego, realizowanych jest kilkadziesiąt drobnych projektów polegających na rewitalizacji zaniedbanych skwerów na osiedlach.

Rewitalizacja parków z unijnym dofinansowaniem

W parku Boguckim trwa, warta ponad 6 milionów złotych, kompleksowa rewitalizacja. Prace obejmują m.in. utworzenie siłowni na świeżym powietrzu, specjalnego wybiegu dla psów, ścieżki sensorycznej, trawiastych tarasów oraz rozbudowę placu zabaw. – W parku powstaną nowe chodniki, sieci kanalizacyjne, stojaki rowerowe i ławki oraz plac, na którym będzie mogła stawać scena mobilna. Zostanie zamontowane także nowe oświetlenie. Dodatkowo projekt obejmuje uporządkowanie zieleni i nowe nasadzenia. Prace zostaną ukończone w lipcu przyszłego roku. Warto dodać, że na realizację tego projektu miasto Katowice pozyskało dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 4,6 mln zł oraz z budżetu państwa – 540 tys. zł – mówi Maciej Stachura, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Katowice.

Rewitalizacja szopienickiego parku Olimpijczyków obejmie m.in. utworzenie nowych atrakcji dla dzieci, takich jak trampoliny, zjeżdżalnia, zjazd linowy, huśtawki, ogród sensoryczny i piaskownica. Dla dorosłych przewidziano siłownię na świeżym powietrzu oraz zagospodarowanie miejsca na imprezy. Również w Szopienicach będą nowe nasadzenia i zostanie uporządkowana



FOT. S. RYBOK

W tym roku w Dolinie Trzech Stawów została otwarta nie tylko nowa nitka rolkostrady, ale także ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna

zieleni. Prace zostaną ukończone w lipcu przyszłego roku. Łączna wartość realizacji tego projektu wyniesie 1,2 mln zł, z czego dofinansowanie z EFRR – 890 tys. zł oraz z budżetu państwa 105 tys. zł.

Również na rewitalizację placu Londzina w Załężu udało się pozyskać wysokie, 85-proc. dofinansowanie, czyli 1,3 mln zł. – Na placu zmodernizowane zostaną ścieżki, a teren zostanie przystosowany pod organizację imprez plenerowych. Powstaną strefy dostosowane do różnych grup wiekowych. Planuje się trzy wejścia do parku: główne na osi historycznego założenia parkowego, północno-wschodnie od strony Gliwickiej, przy przystanku autobusowym oraz wschodnie, od strony budynków mieszkalnych. Oś historyczna będzie pełniła funkcję edukacyjną – mówi Mieczysław Wołosz, dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej. Wzdłuż ścieżki o tematyce historycznej staną tablice edukacyjne. Na zakończeniu osi utworzona zostanie strefa rodzinna – plac zabaw oraz miejsce organizacji imprez plenerowych. Od strony wschodniej planuje się ścieżkę wzdłuż parku, z elementami siłowni, stolikami do szachów, zakończoną strefą ogródków sąsiedzkich – ścieżka dedykowana jest osobom starszym.

Zieleń na wyciągnięcie ręki

Prezydent Marcin Krupa zadeklarował w najbliższych latach realizację nowych, zielonych inwestycji. Największym projektem będzie warte kilkadziesiąt milionów złotych

utworzenie katowickiej Doliny Pięciu Stawów „Morawa” w Szopienicach i Burowcu. Zgodnie z wolą mieszkańców wyrażoną podczas konsultacji społecznych zostanie w tym miejscu uporządkowana zieleń, powstaną nowe trasy rowerowe, aleje spacerowe, zagospodarowane będą kąpieliska. Planowany jest także montaż elementów małej architektury, monitoringu oraz utworzenie miejsc piknikowych. W przypadku możliwości technicznych stawy zostaną połączone kanałami. Wprowadzone będą także udogodnienia dla wędkarzy oraz „wodniaków” z 10. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej mających stanicę na brzegu Morawy.

W Katowicach powstaną także trzy nowe parki miejskie – dla Zawodzia, Bogucic i Dąbrówki Małej – przy skrzyżowaniu ul. Bohaterów Monte Cassino i ul. Leopolda (obszar 13 hektarów), na os. Witosy – przy ul. Kwiatkowskiego (5 hektarów) oraz dla Piotrowic i Ochojca – w dolinie Ślepiotki (6 hektarów). Kolejne trzy istniejące obszary zielone zostaną kompleksowo zmodernizowane – wzorem realizowanych obecnie rewitalizacji parków Boguckiego i Olimpijczyków. Mowa o parkach Welnowieckim i Murckowskim oraz o Dolinie Kłodnicy. Z kolei mieszkańcy południowych dzielnic Katowic – szczególnie Panewnik, Zadoła i Zarzecza uciechy plan rewitalizacji Stargańca leżącego na granicy Mikołowa i Katowic. W tej sprawie zostało już podpisane porozumienie z władzami Mikołowa oraz Lasami Państwowymi. (RED)

DBAJMY O ZWIERZĘTA

Katowice dla zwierzaków

Ziarna zamiast chleba, domki dla kotów i wspólna zabawa z psiakami ze schroniska. Dbać o zwierzęta można na wiele sposobów – ważne, by robić to z głową.

Od lat w Katowicach istnieją domki dla owadów, nad którymi opiekę sprawuje Zakład Zieleni Miejskiej. Można je znaleźć na skwerach, placach i w parkach. Dlaczego są tak ważne dla ekosystemu? Żyją w nich pożyteczne owady, które odpowiedzialne są za zapylenie roślin. Są to m.in. murarki ogrodowe, trzmiele, złotooki czy biedronki. To dzięki ich pracy drzewa, krzewy i kwiaty rozkwitają na wiosnę. Coraz mniej w przyrodzie jest pszczoł miodnych i dziko żyjących owadów, wszystko to ze względu na zmniejszające się obszary terenów zielonych oraz

zmiany w rolnictwie. Dlatego, aby ułatwić im życie i pracę, powstają dla nich specjalne „hotele”.

W Dolinie Trzech Stawów natomiast pojawiły się kaczkomaty, czyli drewniane budki z karmą dla ptaków. Karmę będzie można pobrać bezpłatnie, dzięki czemu wszyscy chętni będą mogli dokarmiać zwierzęta w okresie jesienno-zimowym. Warto pamiętać, że ptaki potrzebują odpowiedniego pokarmu. Karmienie ich chlebem jest szkodliwe, bo może prowadzić do chorób układu pokarmowego. Poza tym niezjedzony chleb tonie i gnije, a tym samym poprzez wydzielanie się szkodliwych dla ryb toksyn oraz stymulowanie rozkwitu glonów przyczynia się do niszczenia ekosystemów zbiorników



FOT. M. MENDALA

Kaczkomaty to pomysł zgłoszony przez mieszkańców w budżecie obywatelskim.

wodnych. Kaczkomaty pomogą nie tylko zadbać o zdrową dietę zwierząt, ale przyczynią się także do edukacji mieszkańców w zakresie zwyczajów i potrzeb żywieniowych ptactwa wodnego, które na zimę nie odlatuje do ciepłych krajów. Warto pamiętać, żeby jedzenie rzucać na brzeg, a nie do wody. Dzięki temu nie spleśnieje, a zwierzęta nie będą chorować.

Nie każdy wie, że w Katowicach mieszkają... koty wolno żyjące. To dzikie koty, które przyczyniają się do redukcji

populacji gryzoni. Kotów tych nie wolno łapać, ale można im pomagać. Dlatego też w przestrzemi miasta, również w ramach budżetu obywatelskiego, pojawiły się ocieplane domki dla tych zwierząt. Nad domkami sprawują opiekę sami mieszkańcy, którzy dodatkowo otrzymują od miasta specjalny pakiet akcesoriów: - środki do dezynfekcji, kuwety, miski czy ściłki z polaru, dzięki którym koty nie marzną.

Nie zapominamy także o psiakach ze schroniska. Specjalnie dla nich, w ramach środków z budżetu obywatelskiego, powstaje nowy tor do tresury. Pomocny będzie nie tylko w nauce, ale także w przygotowaniu zwierząt do adopcji. Dzięki temu czas spędzony w schronisku będzie dla psów bardziej angażujący, a przez to znacznie mniej nacechowany negatywnymi emocjami. Pamiętajmy, że warto wspierać katowickie schronisko – wszyscy chętni mogą pomóc zwierzętom także w ramach wolontariatu, bawiąc się z nimi czy spacerując na świeżym powietrzu. (AWZ)

BUDŻET OBYWATELSKI

Katowiczanie głosują na zielone projekty

Budżet obywatelski (BO) to jedno z najpopularniejszych narzędzi aktywności obywatelskiej. Pula BO w Katowicach wyniosła w tym roku ponad 20 mln zł, dzięki czemu jest on największy w Polsce, w przeliczeniu na mieszkańca wśród miast wojewódzkich. We wrześniu mieszkańcy głosowali na projekty zgłoszone do V edycji BO, a frekwencja sięgnęła 16,6% i należała do jednej z najwyższych spośród największych polskich miast.

Do tej pory, w ramach poprzednich edycji budżetu obywatelskiego w Katowicach zrealizowano już blisko 400 projektów wybranych przez mieszkańców. Do jednego z najciekawszych należy powstająca w parku Zadole w Ligocie tężnia solankowa. Inwestycja o wartości 2,6 mln zł zostanie ukończona do końca tego roku i będzie otwarta dla mieszkańców wiosną 2019 r. Tężnia będzie miała blisko siedem metrów wysokości, czterdzieści długości i prawie dwanaście metrów szerokości, co uczyni ją jednym z największych tego typu obiektów w całym regionie. Dostarczana do niej solanka będzie pochodzić z polskich uzdrowisk, dzięki czemu katowiczanie będą mogli przebywać w morskim mikroklimacie, nie



Dzięki budżetowi obywatelskiemu powstała np. strefa fitness przy stawie Łąka na osiedlu Paderewskiego

opuszczając granic miasta. Obiekt w całości będzie dostosowany do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych, a właściwości lecznicze tężni będą szczególnie korzystne dla osób cierpiących na schorzenia górnych dróg oddechowych i alergie.

W ostatnich latach w ramach BO powstały estetyczne skwery przy ul. Wojciecha w Giszowcu, między ul. Francuską i Rybnicką w Śródmieściu czy „Zielony Zakątek” na Tysiącleciu. Ponadto, od listopada tego roku mieszkańcy Zawodzia mogą cieszyć się ogrodem dydaktyczno-społecznym „Zielone Zawodzie!”, który – jak podkreśliła wnioskodawczyni projektu Bożena

Orczykowska – przyniesie ciszę, spokój i da wypoczynek, a także pozwoli na uprawę roślin i aktywne spędzanie czasu. Koszt tej strefy relaksu dla mieszkańców i społeczności szkoły Zespołu Szkół nr 1 wyniósł 152 tys. zł. Niedawno ukończono także zagospodarowywanie terenu zielenią przy ul. Dębowej 17a, 19a, 21a, 23a w dzielnicy Dąb oraz przy ul. Radockiego 252-280 w Piotrowicach-Ochojcu. Koszty tych inwestycji wyniosły kolejno 195 i 75 tys. złotych.

Natomiast w tegorocznej edycji mieszkańcy wybrali do realizacji wartość 180 tys. zł zazielenianie bulwarów Rawy na wysokości ulic Pawła, Wodnej i Górniczej. „Weźmy

sprawy w swoje ręce – niech znów rośnie trawa, a drzewa dają cień” – napisali wnioskodawcy projektu. Podobny pomysł miały osoby, które zaproponowały rewitalizację zieleni o wartości prawie 380 tys. zł w Śródmieściu, m.in. przy ulicach Lisieckiego, Strzeleckiej, Kubiny, Adamskiego, Raciborskiej czy pl. Hłonda. Z kolei mieszkańcy Dąbrówki Małej wybrali projekt stworzenia minioogrodu sensorycznego w parku Zielony Zakątek. Za kwotę 35 tys. zł utworzone zostaną klomby, zasadzone pachnące drzewa, krzewy, kwiaty, zioła i trawy, które będą oddziaływały na zmysł węchu, słuchu, dotyku, smaku. Dobór roślin będzie uwzględniał również obecność pożytecznych owadów zapylających, co w rezultacie stworzy przyjazną enklawę nie tylko dla mieszkańców dzielnicy. Realizacja tych projektów rozpocznie się w przyszłym roku.

Reasumując – mieszkańcy Katowic stawiają coraz mocniej na ekologię i na rekreację. W każdej dzielnicy powstają miejsca, gdzie wśród zieleni można się zrelaksować lub po prostu pospacerować. Mijająca dekada w historii miasta zapisuje się jako okres zrównoważonego rozwoju. A stolica regionu z dnia na dzień staje się coraz przyjaźniejszym miejscem do życia. ■ (KK)

AKTYWNY WYPOCZYNEK

Sportowe szaleństwo w Katowicach

Mieszkańcy Katowic aktywnie spędzają czas wolny. Niezależnie jednak od tego, czy wolą rower, czy rolki, w mieście mogą cieszyć się z profesjonalnego zaplecza sportowego. Korzystają z niego zarówno amatorzy, jak i profesjonalni zawodnicy.

Zima bez lodowiska? To chyba nie jest prawdziwa zima, w szczególności w Katowicach. Gdy temperatura spada poniżej zera, wszyscy miłośnicy łyżwiarstwa zacierają ręce. Zarówno ci, którzy preferują jazdę figurową lub hokej, jak i ci, których największym marzeniem jest przejechanie od bandy do bandy. Do dyspozycji mamy trzy zadaszone lodowiska: Spodek, Jantor I i II. Ogromną popularnością cieszy się także ślizgawka, która sezonowo pojawia się na rynku. Jeszcze w tym roku ma również powstać – ze środków budżetu obywatelskiego – lodowisko w Murckach.

Zimą, przy sprzyjającej pogodzie, miłośnicy biegówek zabierają ze sobą narty i ruszają do katowickich lasów. Biegaczy można spotkać w lasach murckowskich czy giszowieckich. Miłośnicy saneczkarstwa natomiast kierują się w stronę parku Kościuszki, gdzie można nie tylko „pojeździć z górki”. To tutaj, ze środków budżetu obywatelskiego, rozpocznie się wkrótce rewitalizacja toru saneczkowego.

Mieszkańcy często biorą sprawy w swoje ręce i w ramach wspomnianego budżetu

obywatelskiego zgłosili jeszcze kilka pomysłów, dzięki którym w przyszłym roku powstanie m.in. skatepark przy ul. Barcelońskiej czy oznakowana zostanie trasa biegowa w parku Kościuszki.

Dolina Trzech Stawów

Miłośnicy sportu szczególnie polubili Dolinę Trzech Stawów. Ruch wśród zieleni to prawdziwa przyjemność. W szczególności, że teren ten został przygotowany pod różnego typu aktywności.

Cieszą się przede wszystkim rolkarze, bowiem w tym roku została otwarta druga nitka popularnej rolkostrady. Dzięki temu w Katowicach mamy trasę, która mierzy blisko cztery kilometry! To świetna propozycja zarówno dla zawodowców, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z rolkami.

Tutaj też znajdują się wydzielone trasy dla rowerzystów, pieszych i biegaczy. Warto dodać, że w całych Katowicach mamy ich łącznie aż 170 km. Ci, którzy nie posiadają własnych rowerów, mogą skorzystać z systemu wypożyczalni dostępnych na terenie całego miasta. Rowerzyści mają do dyspozycji aż 452 rowery miejskie na 54 stacjach.

Dolina Trzech Stawów cieszy się uznaniem także wśród miłośników nordic walking. W pogodne dni można ich często

spotkać maszerujących wzdłuż jezior. Podobnie sprawa wygląda z kajakami. Ten sport można też uprawiać na stawie Maroko czy na stawach szpierenickich. W Dolinie Trzech Stawów, jak i w innych częściach miasta można spotkać siłownie pod chmurką. Cieszą się one popularnością zarówno wśród młodych, profesjonalnych sportowców, jak i seniorów.

Trzy baseny

W Katowicach trwa aktualnie budowa trzech kompleksów rekreacyjno-sportowych – w Burowcu, Brynowie i Ligocie. Każda z inwestycji obejmuje utworzenie sześciotorowego basenu o wymiarach 25 × 16 m, basenu do nauki pływania, brodzika dla dzieci, trybun na 115 miejsc, 80-metrowej zjeżdżalni i sauny. Dodatkowo przy basenach powstają pełnowymiarowe hale sportowe, a obiekty przy ul. Hallera i Kościuszki będą mieć także siłownie. Dzięki temu każdy katowiczanie będzie mógł skorzystać z basenu położonego w promieniu pięciu kilometrów od miejsca zamieszkania. Bilety na basen dla mieszkańców Katowic będą dwukrotnie tańsze niż dla osób spoza miasta.

Stadion miejski

W 2021 r. powstanie nowy stadion miejski u zbiegu ul. Bocheńskiego i Górniczego

Urobku. Na przełomie września i października podpisano umowę z laureatem konkursu na koncepcję urbanistyczno-architektoniczną. Wybrana tą drogą firma ma wykonać projekt stadionu. Prace projektowe powinny zakończyć się w terminie do 12 miesięcy od podpisania umowy.

Nowy stadion miejski ma pomieścić 12 tys. kibiców i mieć możliwość rozbudowy do 15 tys. miejsc. Będzie też sześć pełnowymiarowych boisk treningowych. Metamorfozę przejdzie całe otoczenie stadionu. Wybudowane zostaną nowe parkingi, nie zabraknie chodników czy elementów małej architektury. Powstanie też pole treningowe dla bramkarzy o wymiarach 20 × 30 m. Do obiektu stadionu ma także przylegać hala sportowa na 2500–3000 widzów.

Stadion lekkoatletyczny

Akademia Wychowania Fizycznego, ze wsparciem miasta i Ministerstwa Sportu i Turystyki, planuje wybudowanie nowej hali lekkoatletycznej wraz ze stadionem i strzelnicą sportową – w nowej, bardziej sprzyjającej sportowcom lokalizacji. Nowy kompleks lekkoatletyczny powstanie przy ulicy Kościuszki, pomiędzy ulicą Zgrzebniołka a Ceglana. Będzie to hala lekkoatletyczna wraz z ośmiotorowym stadionem lekkoatletycznym. ■ (AWZ)

MARCIN WYROSTEK ZAGRA DLA DELEGATÓW Z CAŁEGO ŚWIATA NA KONCERCIE INAUGURUJĄCYM COP 24

Jestem oswojonym gorolem

W dzieciństwie przepisywał nuty z nagrań i zarywał noce, by ćwiczyć w garażu. A guziki z akordeonu wypadły mu w czasie koncertów. Nie zawsze było lekko, ale jak w rozmowie podkreśla Marcin Wyrostek – przestajemy doceniać nasze osiągnięcia, gdy jest zbyt łatwo.

Aleksandra Wolczyńska-Zmełty: Czy muzyka może dać w kość?

Marcin Wyrostek: Tak, w szczególności, gdy uczę się nowego materiału. Ćwiczenie polega na wielokrotnym powtarzaniu konkretnych fragmentów. Pewne frazy się walcuje, gra w różnym tempie. Raz wolniej, potem szybciej. Dla osób z zewnątrz może to być męczące. Jak wbijanie igieł w uszy. Ja czasami się w tym wszystkim zapominam, upływa cała noc, śpię tylko kilka godzin. I to daje w kość. Zwłaszcza, że na akordeonie nie da się ćwiczyć ciszej. W dzieciństwie najczęściej grałem w garażu, by nikomu nie przeszkadzać. Pamiętam, jak przygotowywałem się kiedyś do koncertu, jeszcze w domu moich rodziców. Nuty dostałem wieczorem, a następnego dnia miałem występować. To było lato, miałem otwarte okna i wyjątkowo ćwiczyłem w domu. Nagle usłyszałem w nocy krzyk „Przestań grać, bo zaraz ci ten akordeon rozwałę”.

Na zawód muzyka pracuje się od dzieciństwa?

Zacząłem się uczyć w wieku siedmiu lat. Miałem w Jeleniej Górze szalonego nauczyciela – Wiktora Oleszkiewicza. To on poświęcał mi dziesiątki godzin tygodniowo. Ćwiczyłem w ferie i w wakacje. W szkole byłem nawet w czasie Wielkanocy. Dwa razy wyleciałem z zajęć. Pamiętam to jak dziś, bo wyleciałem z hukiem. Muzyka uczy dyscypliny, nie można przyjść na zajęcia nieprzygotowanym. Jest to strata czasu i ucznia i nauczyciela.

Nie da się zliczyć tego, co Wiktor Oleszkiewicz dał mi od siebie. Ale zrozumiałem to dopiero na studiach. Bardzo żałuję, że nie zdążyłem z nim usiąść i pogadać. Niestety zabrakło mi czasu. A to dzięki niemu gram teraz na akordeonie.

Czy grając na akordeonie, musiał pan walczyć ze stereotypami? Instrument ten często kojarzony jest z biesiadowaniem.

Sam w takim klimacie wyrosłem. Mój tata zabierał akordeon na spotkania rodzinne, na których wspólnie śpiewaliśmy. Do tej pory często gramy i muzykujemy. Nie możemy zapominać o tych drogach, które są za nami. O tradycjach. Trzeba je zaakceptować, próbować z nich czerpać, ile się tylko da. Pamiętam, jak kiedyś występowałem z moim tatą na zabawach. To była świetna lekcja grania ze słuchu, harmonizowania melodii. I jak sobie to wszystko podsumowuję – granie w garażu, spisywanie nut z koncertów, granie w teatrach czy szkoła muzyczna, to wiem, że wszystko to mnie tworzy. Każda z tych dróg ułożyła



FOT. MAREK KOPROWSKI

Katowice dały mi wolność, którą kocham

się w całość. Nie może być za łatwo, bo przestajemy doceniać osiągnięcia.

Trudno zainteresować innych akordeonem?

Gdy uczyłem w jednej ze szkół muzycznych, pani dyrektor podeszła do mnie na chwilę i poprosiła, bym wziął akordeon i pokazał go jednemu z chłopców.

To był czerwiec, czas zdawania do szkoły muzycznej. Chłopak nie dostał się na inne instrumenty, stąd dyrektorka wpadła na pomysł z akordeonem. Zagrałem mu kilka melodii, pokazałem, jak działa instrument. Z tego, co pamiętam, udało się go zachęcić. Spotkałem się też z wieloma sytuacjami, gdy rodzice po koncertach przychodzili i mówili, że ich dzieci grają na akordeonie. Zaczęły, bo zobaczyły, jak ja gram. I to jest budujące. Bo przecież zaczynając naukę w szkole muzycznej, trudno wybrać jakiś instrument. Dzieciaki mogą nie wiedzieć, jak wygląda akordeon. Mogą też kojarzyć go z przyspiewkami na urodzinach. Kiedyś, gdy odpowiadałem, że gram na akordeonie, wiele osób brało to za żart.

Bo przecież to nie jest poważny instrument. Myślę, że każdy z nas powinien próbować czegoś nowego. Pójść na koncert, do teatru czy opery. Sprawdzić, co się podoba, walczyć z uprzedzeniami.

Czy były momenty frustracji?

To się wydarzyło jeszcze przed „Mam talent”. Uczestniczyłem w wielu festiwalach, odwiedzałem różne kraje i kontynenty. Wygrywałem konkursy. I to świetnie brzmiało, ale nic za sobą nie niosło. Oczywiście mogłem napisać pod nazwiskiem, że jestem laureatem takiego konkursu. Ale nie przekładało się to jednak na żadną stabilność czy poczucie komfortu. Pamiętam, że gdy skończyłem studia, to zaczął się pęd. Jeździłem na festiwale, mało spałem, często w samochodzie. Popadłem w pracoholizm. Mój organizm nie wytrzymał tego tempa, a ja wiedziałem, że jak coś się ma wydarzyć dobrego, to nie mogę zwolnić. Wciąż odbijałem się od ścian i nie mogłem się przebić. Zacząłem się zastanawiać, czy granie nie jest moją fanaberią.

„Mam talent” był trampoliną do kariery?

Udało się przeskoczyć te zamknięte drzwi. Chciałem spróbować, by nie żałować i nie zastanawiać się „co by było, gdyby”. Cały czas byłem zaskoczony, że tak dobrze mi idzie w kolejnych etapach. Kiedy wygrałem, w głowie pojawiła się myśl, że nareszcie jest dobrze.

Co jeszcze dał program?

Akordeon. Przez całe studia mój instrument się rozsypywał. Parę razy przerwano mi z tego powodu egzamin. Po występach konkursowych zbierałem z podłogi guziki. A przecież to było moje narzędzie pracy. Ta sytuacja mnie przygniatała. Staralem się zdobyć środki na zakup instrumentu, ale nic mi się nie udawało. Dzięki „Mam talent” kupiłem akordeon, o jakim zawsze marzyłem.

Pana koncert będzie otwierał COP24. Dalej się pan stresuje takimi występami?

Zawsze się stresuję. Boję się, czy dobrze zagram, czy wszystko zadziała technicznie, jaka będzie atmosfera. W czasie szczytu zagramy muzykę z ostatniej płyty „Polacc”. Powstała, bo bardzo mi brakowało polskiej muzyki. W repertuarze często grałem muzykę bałkańską, Bacha czy Astora Piazzollę. Podróżując po całym świecie, nie mogłem zagrać niczego swojego, polskiego. Wzięliśmy na warsztat różne tematy polskie, motywy, mazury. Jest i ścieżka z filmu Janosik.

Pan wrócił w Katowice, mimo że stąd pan nie pochodzi.

W Katowicach od razu poczułem się jak u siebie. Nawet mieszkając w akademiku, gdzie obok mojego łóżka były też i dwa inne. Śmieję się, że jestem oswojonym gorolem. Dostałem kiedyś nagrodę „Hansy roku”. Żartuję, że to mój certyfikat, dzięki któremu mogę chodzić tutaj bezpiecznie. Pasują mi ludzie, atmosfera i życiowe podejście. Katowice dały mi wolność, którą kocham. Bo lubię robić wszystko sam i po swojemu. Lubię być autonomicznym bytem. ■

EKOLOGIA

Katowice śląskim liderem walki o czyste powietrze!

Wiele miast w Polsce w okresie zimowym zmagają się z problem smogu. Specjaliści podkreślają, że aby realnie zmieniać jakość powietrza, należy podejmować przez cały rok działania systemowe w wielu obszarach. W województwie śląskim trendy w tym zakresie wyznaczają Katowice – zarówno pod względem skali działań, jak i zainwestowanych środków.

Prezydent Marcin Krupa szczególnie nacisk położył na wymianę starych kotłów węglowych, które są głównym źródłem smogu. Tzw. kopciuchy zastępowane są ogrzewaniem gazowym, elektrycznym lub nowoczesnymi kotłami węglowymi. – W ostatnich latach realizacja tego programu dynamicznie przyspieszyła. Przez trzy lata – tj. od 2015 do 2017 roku – dofinansowaliśmy wymianę 1495 źródeł ciepła za ponad 11,5 mln zł, a tylko w tym roku wpłynęło prawie tyle samo wniosków. Cieszy to, że od 2015 roku – z każdym rokiem – wzrasta liczba osób chętnych do wymiany źródła ciepła na bardziej ekologiczne. Warto dodać, że od 2016 roku, decyzją władz miasta, podnieśliśmy także maksymalną kwotę dotacji na wymianę pieców do 10 tys. zł. Dzięki temu poziom dofinansowania jest jednym z najwyższych w kraju – mówi Ewa Lipka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Katowice, i dodaje, że dodatkowo w latach 2015–2017 miasto dofinansowało kwotą prawie 1,5 mln zł montaż 263 instalacji źródeł odnawialnej energii. Ważną zmianą wprowadzoną rok temu przez prezydenta Marcina Krupę było podniesienie kwoty dopłaty do zakupu opału z 450 do 900 zł dla najmniej zamożnych mieszkańców. W ten sposób Katowice walczą ze zjawiskiem tzw. ubóstwa energetycznego.

Aby działania były skuteczne, muszą być realizowane w wielu sferach. W ostatnich latach Katowice zainwestowały kilkadziesiąt milionów złotych w termomodernizację budynków użyteczności publicznej, a w realizacji jest projekt o wartości 100 mln zł polegający na dociepleniu 45 obiektów. W Katowicach jednym z priorytetowych zadań jest



FOT. S. RYBOK

W Miejskim Centrum Energii urzędnicy i eksperci odpowiadają na pytania o niską emisję, wymianę kotłów, termomodernizację, odnawialne źródła energii i wiele innych. To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce

535 mln zł na walkę ze smogiem przeznaczy miasto Katowice w latach 2018–2030 r.

Od 2015 do 2017 r. dofinansowano wymianę

1495 źródeł ciepła

za ponad **11,5** mln zł

W 2018 r. wpłynęło **1476** wniosków.

Z **450** zł do **900** zł podniesiono kwotę dopłaty do zakupu opału dla najmniej zamożnych mieszkańców

także rozwój komunikacji publicznej. Trwa budowa czterech centrów przesiadkowych typu park and ride, w ostatnim czasie miasto zakupiło 90 nowych autobusów za 100 mln zł, a wkrótce rozpocznie się budowa nowej linii tramwajowej na południe miasta. Dodatkowo w Katowicach funkcjonuje największa w woj. śląskim sieć rowerów miejskich.

Do walki z niską emisją przyczyniają się też wzmożone kontrole katowickiej Straży Miejskiej realizowane m.in. z użyciem drona. O ile w 2016 r. wykonano 3405 kontroli i co szósta potwierdziła spalanie śmieci, o tyle w 2017 r. wykonano ich 4498 i już tylko w co szesnastą stwierdzono podobny proceder. Ten spadek pokazuje efekty działań edukacyjnych i prewencyjnych.

Walka o czyste powietrze przynosi efekty. Średnioroczne stężenie pyłów PM 10 jest niższe niż kilka lat temu, a działania władz Katowic zostały zauważone w skali ogólnopolskiej – niedawno w rankingu magazynu „Forbes” Katowice zostały uznane za najbardziej ekologiczne miasto w Polsce. – Warto dodać, że powietrze nie zna granic – dlatego w walkę ze smogiem muszą też aktywnie włączyć się inne miasta w aglomeracji śląskiej – podkreśla Ewa Lipka.

Walka o czyste powietrze

w Katowicach:

1. wymiana starych kotłów

na ekologiczne

2. dopłata do zakupu opału

3. patrole straży miejskiej

4. dron

5. miejskie Centrum Energii

6. zrównoważony transport

Miejskie Centrum Energii

Jak zmienić sposób ogrzewania domu na ekologiczny? Jak oszczędzać energię w codziennym życiu? Do kiedy należy wymienić stary kocioł opalany węglem? Jak działają odnawialne źródła energii? Czym można palić w piecu? Tego wszystkiego mieszkańcy będą mogli się dowiedzieć w nowo powstałym Miejskim Centrum Energii (MCE). To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce.

Centrum mieści się przy ul. Młyńskiej 2 i jest dostępne „prosto z ulicy”. Chodziło o to, żeby można tu było zajrzeć po drodze, a potrzebne informacje zdobyć bez konieczności odwiedzania wydziałów Urzędu Miasta. Na parterze mieści się punkt konsultacyjny wraz z kącikiem dla dzieci, a na antresoli część wystawowa i warsztatowa. – Chcielibyśmy zorganizować spotkania z mieszkańcami na temat tego, w jaki sposób mogą wpłynąć na poprawę jakości powietrza i jak zwiększyć efektywność energetyczną w gospodarstwach domowych – mówi Daniel Wolny, kierownik Referatu Zarządzania Energią i pomysłodawca MCE. Centrum działa od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30, a w poniedziałki od 7.30 do 17.00.

WALKA O CZYSTE POWIETRZE

Dron pomaga w walce ze smogiem

Aby poprawić jakość powietrza, którym oddychamy, konieczne jest zaangażowanie zarówno władz lokalnych i centralnych, służb miejskich, różnych instytucji, jak i samych mieszkańców. Akcje edukacyjne, dopłaty do zakupu dobrej jakości węgla dla mniej zamożnych katowiczanki, dopłaty do wymiany kotłów na ekologiczne, kontrole straży miejskiej, termomodernizacje budynków, wymiana oświetlenia, poprawa zarządzania transportem – to nie wszystko, bowiem w walce ze smogiem władze miasta mają też do dyspozycji drony. Pomagają

one wykryć przypadki łamania przepisów antysmogowych.

– W naszej pracy wykorzystujemy dwa drony. Jeden z nich to tzw. obserwator, który unosząc się w powietrzu, pokazuje duży obszar i namierza źródło zadyminienia. Następnie drugi dron leci nad komin, z którego wydobywa się dym – mówi zastępca komendanta Straży Miejskiej w Katowicach Mariusz Sumara. Specjalne czujniki pozwalają na analizę zawartości: etanolu amoniaku, chloru wodoru, formaldehydu oraz PM10, PM2,5, PM1 z wykorzystaniem laserowego licznika rozsianych cząstek

stałych. Dzięki temu funkcjonariusze Straży Miejskiej mogą stwierdzić, czy doszło do spalania np. plastikowych butelek czy lakierowanego drewna.

Po wykryciu niedozwolonych substancji przez drona funkcjonariusze udają się pod wskazany adres w celu potwierdzenia podejrzenia i wystawienia mandatu (nawet 500 zł). – Część kontroli wykonujemy tradycyjnie, część za pomocą drona. Jego wykorzystanie pozwala na podejmowanie zdecydowanych działań sankcyjnych wobec konkretnych sprawców spalania odpadów, ograniczając potrzebę



FOT. T. KAWKA

Jeśli dron wykryje niedozwolone substancje w dymie, możemy dostać nawet 500 zł mandatu

przeprowadzania kontroli metodą tradycyjną, co wiązało się z wejściem do każdego domu na danej ulicy – podkreśla komendant Sumara. ■

GO TO JEST NISKA EMISJA I INNE CIEKAWY INFORMACJE

Słownik pojęć, czyli wszystko, co chcielibyście wiedzieć i o co boicie się zapytać

PM10 – to mieszanina zawieszonych w powietrzu cząsteczek, które negatywnie wpływają na układ oddechowy, o średnicy nieprzekraczającej 10 mikrometrów. Pył PM10 odpowiada za ataki kaszlu, świszczący oddech, ostre zapalenie oskrzeli.

Średnioroczny poziom pyłu PM10 w Katowicach wynosi ok. 40 µg/m³ i jest niższy niż kilka lat temu – ma tendencję spadkową.

PM2.5 – to aerozole atmosferyczne, których średnica nie przekracza 2,5 mikrometra. Ten pył uznawany jest za najgroźniejszy dla zdrowia człowieka ze względu na bardzo mały rozmiar, który w takiej postaci może przedostać się bezpośrednio do krwiobiegu. PM2,5 odpowiada za nasilenie astmy, osłabienie płuc, nowotwory płuc, gardła i krtani, zaburzenie rytmu serca, miażdżycę itp.

Średnioroczny poziom pyłu PM2,5 w Katowicach wynosi ok. 27 µg/m³ i jest niższy niż kilka lat temu – ma tendencję spadkową.

Niska emisja – to emisja szkodliwych pyłów i gazów na wysokości nieprzekraczającej 40 metrów, pochodząca głównie z domowych kotłowni na paliwa stałe. Niska emisja powoduje częstsze występowanie chorób alergicznych, zapalenia spojówek, astmy i niższej wagi urodzeniowej noworodków.

W naszym regionie głównymi generatorami niskiej emisji są domowe kotłownie i piece na paliwa stałe. W celu likwidacji problemu niskiej

emisji w Katowicach działa program dofinansowania wymiany źródeł ciepła. Od 2015 do 2017 roku miasto Katowice dofinansowało wymianę 1495 źródeł ciepła za ponad 11,5 mln zł. Na walkę z niską emisją w latach 2018–2030 miasto Katowice przeznaczy łącznie 535 milionów złotych. Warto dodać, że w aglomeracji katowickiej spaliny pojazdów stanowią wbrew obiegowym opiniom nie kilkadziesiąt, a kilkanaście procent niskiej emisji.

Efekt cieplarniany – to zjawisko stopniowego podnoszenia temperatury na naszej planecie spowodowane zdolnością atmosfery do przepuszczania dużej części promieniowania słonecznego i zatrzymania promieniowania Ziemi. Jest wywołany przez gazy cieplarniane, pyły i aerozole zawieszony w atmosferze.

Wzrost poziomu gazów cieplarnianych nie tylko przyczynia się do globalnych zmian klimatu, ale może też lokalnie wzmacniać zjawisko powstawania miejskich wysp ciepła. Miasto Katowice obecnie proceduje nad uchwaleniem „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu” w którym określono obszary miasta najbardziej narażone na zmiany klimatu.

Odnawialne źródła energii – są to źródła, których wykorzystanie nie wiąże się z wyczerpywaniem zasobów. Należą do nich m.in. wiatr, promieniowanie słoneczne, opady, fale morskie i geotermia.

Na terenie Katowic, ze względu na dostępność zasobów odnawialnych, najczęściej wykorzystywana jest energia słoneczna. Miasto

Katowice wspiera rozwój energetyki odnawialnej poprzez system dotacji w wysokości do 6000 zł lub 50% kosztów kwalifikowanych dla osób fizycznych. W latach 2015–2017 miasto Katowice dofinansowało kwotą prawie 1,5 mln zł montaż 263 instalacji źródeł odnawialnej energii. Dofinansowanie do systemów OZE cieszy się dużym zainteresowaniem i w porównaniu z innymi gminami, także jest jednym z najwyższych w kraju.

Ekosystem – jest to układ zależności między organizmami a terenem, na którym występują.

Ponad 50% powierzchni Katowic to obszary zielone – lasy, parki, skwery i stawy. Na terenie miasta położone są dwa rezerваты przyrody o powierzchni 127,44 ha oraz jeden zespół przyrodniczo-krajobrazowy o powierzchni ok. 100 ha. Tereny lasów zajmują 42% obszaru miasta. W południowej części znajduje się pozostałość Puszczy Śląskiej, czyli Las Murckowski. Katowice są trzecim najbardziej zielonym miastem w Polsce.

Bioróżnorodność – zróżnicowanie życia na wszelkich poziomach jego organizacji. Obejmuje zróżnicowanie genów, gatunków oraz ekosystemów.

W Katowicach znajdują się 52 pomniki przyrody oraz tereny o wysokiej wartości przyrodniczej: Katowicki Park Leśny, kompleks stawów Szopienice-Borki, stawy na Tysiącleciu, park Kościuszki, doliny: Kłodnicy, Ślepiotki i Mleczna.

Zero waste – to styl życia i gospodarowania, w którym znacząco zmniejsza


się generowanie odpadów oraz zwiększa możliwości ich przetwarzania i ponownego wykorzystania.

Miasto Katowice jest członkiem Urban Transitions Alliance – programu kierowanego do miast postindustrialnych z całego świata, którego obszarem zainteresowania jest między innymi idea zrównoważonego rozwoju w dziedzinie odpadów.

Smog – to zjawisko atmosferyczne powstałe w wyniku zanieczyszczenia powietrza dymem i spalinami przy określonych warunkach atmosferycznych. Związki chemiczne i pyły tworzące smog stanowią zagrożenie dla zdrowia człowieka.

W Katowicach przeważa smog typu londyńskiego, występujący zimą i pochodzący ze spalania paliw stałych w domowych piecach i kotłowniach.

Recykling – to system procesów zmierzających do odzyskania i ponownego wykorzystania odpadów. Podstawą recyklingu jest właściwa selekcja odpadów, a następnie przetworzenie ich na nowe produkty. Surowce odzyskuje się wielokrotnie, przetwarzając je ponownie po każdym kolejnym wykorzystaniu do momentu, aż stracą swój potencjał.


Zgodnie z przepisami gminy na terenie całej Polski są zobowiązane osiągnąć określone poziomy recyklingu. W Katowicach w 2017 roku poziom recyklingu wyniósł 35% – to o 15% więcej niż wartość wymagana. 

EKOLOGICZNE NAWYKI

Czym hajcować w piecu?

Podczas sezonu grzewczego jak bumerang wraca problem większego zanieczyszczenia powietrza. Spalanie nieodpowiednich rzeczy nie tylko źle wpływa na powietrze, którym oddychamy, co może prowadzić do chorób układu oddechowego, a nawet nowotworu, ale też powoduje szybsze zanieczyszczenie kominia.

Spalając niedozwolone substancje, narażamy się także na mandat od straży miejskiej – do 500 zł. W piecach absolutnie nie można palić śmieciami, starymi lakierowanymi meblami, piankami tapicerskimi, kolorowym papierem, butelkami. Dozwolone są tylko paliwa legalne, które

podczas spalania nie uwalniają substancji silnie toksycznych. Najlepiej palić węglem dobrej jakości, koksem, drewnem (przy czym nie może być ono malowane ani impregnowane), ekogroszkiem, brykietami drzewnymi, pelletem, papierem i tekturą, odpadami kory i korka, a także trocinami, ścinkami i wiórami, o ile nie pochodzą one z obróbki płyt wiórowych. Do palenia w piecu można też wykorzystać różnego rodzaju odpady roślinne, takie jak na przykład łupiny orzechów.  (RED)



FOT.SM

Paliwa zakazane – uchwała antysmogowa

1 września 2017 r. w życie weszła uchwała sejmiku województwa zakazująca wykorzystywanie do ogrzewania domów i mieszkań m.in. mułów i flotokonzentratów węglowych oraz węgla brunatnego. W świetle tego wyjątkowo istotną stała się rola straży miejskiej, która odpowiedzialna jest za egzekucję przepisów.

Kogo dotyczy uchwała antysmogowa?

Mieszkańców, osób prowadzących działalność gospodarczą (kotły o mocy do 1 MW), właścicieli budynków wielorodzinnych, spółdzielni, wspólnot, samorządów lokalnych.

Paliwa zakazane

Węgiel brunatny, muły i flotokonzentraty węglowe, paliwa, w których udział masowy węgla kamiennego o uziarnieniu poniżej 3 mm wynosi więcej niż 15%, biomasa stała, której wilgotność w stanie roboczym przekracza 20%.

W tym roku wykonano prawie 3330 czynności kontrolnych, 100 osób ukarano mandatami, skierowano jeden wniosek do sądu. Od tej jesieni strażnicy miejscy są uprawnieni do kontroli, czy mieszkańcy spalają niedozwolone paliwa, np. muły, flotokonzentraty czy węgiel brunatny

EKOODPOWIEDZIALNIE

Segreguj z nami

Obecny system gospodarowania odpadami komunalnymi nastawiony jest na osiągnięcie określonych ustawowo poziomów recyklingu – ma się to przyczynić do efektywniejszego wykorzystania potencjału surowcowego drzemącego w odpadach. Gmina, która nie osiągnie tych poziomów, podlega karze finansowej. Aby uzyskać wymagany poziom, z każdym rokiem na każdego z nas spada obowiązek wyselekcjonowania większej ilości odpadów! W 2019 r. będą to 62 kg na osobę.



Czy wiesz, że...?

Z 12 przetworzonych butelek PET może powstać koszulka Polo, a z 35 nawet polar?



Żeby wyprodukować 1 tonę papieru, trzeba ściąć 17 drzew? Jedno drzewo produkuje w ciągu roku tlen, który wystarcza dla 10 osób!



Szkló jest surowcem, który można przetwarzać wielokrotnie i zawsze będzie takiej samej jakości.



	WRZUCAMY: - plastikowe butelki - foliowe reklamówki - opakowania wielomateriałowe - puszki aluminiowe
	WRZUCAMY: - kolorowe i białe butelki - słoiki (bez zanieczyszczeń innymi materiałami np. metalami).
	WRZUCAMY: - karton, - tekturę, - gazety, - gazetki reklamowe,
	WRZUCAMY: - gnijące owoce, - obierki z warzyw i owoców - fusy z kawy i herbaty.
	WRZUCAMY: odpady reszkowe (których nie udało się wyselekcjonować)

EKOLOGICZNE NAWYKI

Jak być eko i zmniejszyć straty energii

Energia do ogrzewania naszych domów pochodzi ze spalania paliw, np. węgla czy gazu. Następnie czerpiemy ją z sieci ciepłej, energetycznej bądź z odnawialnych źródeł energii. Okazuje się, że często używamy jej zbyt dużo, ale bardzo łatwo to ograniczyć, co wpłynie korzystnie nie tylko na środowisko, ale też budżet domowy.

O ile na część czynników, takich jak temperatura za oknem, nie mamy żadnego wpływu, o tyle wiele kwestii leży wyłącznie w naszej gestii. Co zrobić, żeby ograniczyć straty ciepła? Warto m.in. ocieplić ściany, dach, podłogi, okna. Ważną przyczyną dużego zużycia paliw i energii, a tym samym wysokich kosztów ogrzewania, jest też niska sprawność instalacji grzewczej, dlatego by poprawić sytuację, nieraz wystarczy wymiana kotła. Szacuje się, że stary, 20-letni kocioł powoduje około 30-proc. stratę paliwa, podczas gdy dla nowoczesnych kotłów strata ta wynosi od 10 do 15 proc. Wszystko to przekłada się oczywiście na zmniejszenie ilości zużytego paliwa, a więc na koszty eksploatacji, ale przede wszystkim na ilość wyemitowanych spalin i w konsekwencji na zdrowie ludzi.

Dlatego też od wielu lat miasto dofinansowuje mieszkańcom wymianę starych kotłów na nowe ekologiczne. W latach 2015–2017 dofinansowało wymianę aż 1495 źródeł ciepła za ponad 11,5 mln zł, a liczba chętnych do zrealizowania takiej inwestycji rośnie z roku na rok. Warto dodać, że od 2016 r. maksymalna kwota dotacji na wymianę pieca wynosi aż 10 tys. zł i jest jedną z najwyższych w kraju.



Drogi „ucieczki” ciepła z budynku tradycyjnego nie poddanego termomodernizacji

ŹRÓDŁO: FUNDACJA NA RZECZ EFEKTYWNEGO WYKORZYSTANIA ENERGII

W ostatnich latach Katowice zainwestowały kilkadziesiąt milionów złotych w termomodernizację budynków użyteczności publicznej, a w realizacji jest projekt o wartości ponad 100 mln zł polegający na kompleksowej termomodernizacji 45 obiektów. Część prac trwa, niektóre już się zakończyły, a ostatnie zostaną sfinalizowane do końca 2019 r. Przykładowo ocieplone zostaną Międzyszkolny Ośrodek Sportowy przy ul. Paderewskiego 46a, MDK „Szopienice-Giszowiec” przy ul. Obrońców Westerplatte, dwa budynki Katowickiego Centrum Edukacji Zawodowej przy ul. Techników, kilka siedzib MOPS-u, Dom Dziecka „Stanica”, ponadto szkoły, przedszkola, żłobki. (RED)

Wymiana kotła krok po kroku

- Składamy w Urzędzie Miasta wniosek o dofinansowanie wraz z niezbędnymi dokumentami. Więcej informacji możemy uzyskać w działającym od września Miejskim Centrum Energii przy ul. Młyńskiej 2, tel. 32 259 32 85.
- Zawieramy umowę z Urzędem Miasta na dofinansowanie
- Wymieniamy system ogrzewania
- Zgłaszamy zakończenie inwestycji do Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta oraz przedkładamy: umowę z Zakładem Gazownictwa lub umowę z Rejonem Energetycznym, opinię kominiarską, aktualne świadectwo badania niskoemisyjnego kotła c.o. na „znak bezpieczeństwa ekologicznego” klasy 5, protokół uruchomienia kotłowni (ogrzewanie olejowe), umowę na dostawę ciepła (ogrzewanie z sieci), faktury, rachunki (z datą po dniu zawarcia umowy z miastem).
- Po sprawdzeniu dokumentacji możemy liczyć na przelew środków
- Maks. kwota dotacji na wymianę pieców to 10 tys. zł – tym samym poziom dofinansowania jest jednym z najwyższych w kraju.
- **NOWOŚĆ** Można otrzymać dofinansowanie wkładu własnego przeznaczonego na zmianę systemu grzewczego – do 2 tys. zł. Zasilek otrzyma osoba, której dochód nie przekracza 200% kryterium dochodowego oraz u której stwierdzony zostanie jeden z warunków: ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność, choroba, wielodzietność.

Jak być eko i zmniejszyć straty energii

- Zmień swój sposób ogrzewania – wymień kocioł
- Wymień tradycyjne żarówki na LED-owe
- Ociepl swój dom
- Wykorzystuj odnawialne źródła energii
- Wymień stary, energochłonny sprzęt AGD

ZADBAJ O NASZĄ PLANETĘ

Mniej śmieci, czyli jak być zero waste

Zero waste to termin, o którym ostatnio często słyszymy w mediach, a można go dosłownie przetłumaczyć jako „zero odpadów”. Co to oznacza w praktyce? – Pozornie zero waste brzmi bardzo rygorystycznie. Ale chodzi o to, by małymi krokami zmniejszać liczbę produkowanych przez nas śmieci.

Możemy to robić na wiele sposobów. Chociażby poprzez zabieranie ze sobą materiałowych siatek na zakupy, lepsze planowanie jedzenia czy zabieranie własnego termosu z ciepłym napojem – mówi Olaf Józefoski, prezes Stowarzyszenia Wolnej Herbaty. Ograniczanie odpadów rozumiemy tutaj bardzo szeroko. Nie chodzi wyłącznie o plastikowe torby, które kupujemy w supermarketach. – Nie bez znaczenia jest także zużycie wody czy emisja spalin. Priorytetem jest minimalizowanie wszystkiego, co nie tylko trafia później na wysypisko, ale i do atmosfery – dodaje Olaf Józefoski.

Nasza świadomość ekologiczna z roku na rok jest coraz większa, dzięki czemu ruch zero waste staje się popularniejszy. Często jednak nie zdajemy sobie sprawy, że wiele produktów codziennego użytku, które z pozoru wydają się ekologiczne, nie nadaje się do ponownego przetworzenia. Takim przykładem są jednorazowe kubki na ciepłe napoje czy opakowanie po pizzy.

Wpisanie się w trend zero waste oznacza także próbę naprawiania zepsutych przedmiotów. Buty można zanościć



FOT. STOW. WOLNEJ HERBATY

Na warsztatach zero waste można nauczyć się, jak ponownie wykorzystać – zdawałoby się – niepotrzebne przedmioty

do szewca, a ubrania do krawcowej. Często o tym zapominamy, zastępując je nowymi. – Czasami zmiana przekonań jest też wygodna, czego świetnym przykładem jest woda mineralna. Kupując wodę mineralną w sklepie, musimy po nią iść, wydać pieniądze, a później przynieść do

domu. A w tym samym czasie mamy pod ręką wodę z kranu, która jest całkowicie zdatna do picia. I zawsze możemy ją wlać do bidonu i mieć przy sobie. Często ta woda nie różni się niczym od wody źródłanej, którą możemy kupić w sklepie – mówi Olaf Józefoski.

Od czego zacząć

- Zabieraj ze sobą siatki na zakupy i na warzywa
- Unikaj kupowania produktów spożywczych na zapas oraz plastikowych opakowań, wybieraj produkty w szklanych opakowaniach
- Pij wodę z kranu
- Oszczędzaj wodę przez uszczelnianie baterii czy słuchaczki, bierz prysznic zamiast kąpeli, skróć czas brania prysznica, zakręcaj wodę podczas mycia zębów lub golenia
- Wyrzucaj jednorazowe baterie do oznaczonych pojemników, które znajdziemy w sklepach elektrycznych, marketach czy szkołach
- Segreguj śmieci

Bycie zero waste niejednokrotnie bywa inspiracją do nowego wykorzystania używanych rzeczy. Ze starych koszulek czy poślizgniętych firanek można przygotować worki na warzywa. Można je zszyć, bądź jak w przypadku koszulek – po prostu odpowiednio związać. ■ (AWZ)

ŚLĄSKI BANK ŻYWNOŚCI

Podziel się jedzeniem z potrzebującymi

Codziennie tony żywności lądują na śmietniku, gdy w tym samym czasie blisko dwa miliony osób w całej Polsce żyje poniżej poziomu skrajnego ubóstwa.

Śląski Bank Żywności to organizacja pozarządowa, która od lat działa na terenie naszego województwa. Jej głównym zadaniem jest zbieranie żywności, która nadaje się do spożycia, i przekazywanie jej osobom potrzebującym. A tych wciąż jest sporo. Co roku pomocą żywnościową w województwie objętych jest ok. 60 tys. osób. – W trakcie trzynastoletniej aktywnej działalności banku przekazaliśmy potrzebującym mieszkańcom województwa śląskiego łącznie ponad 37 milionów kg pomocy żywnościowej o łącznej wartości 113 mln złotych – mówi Jan Szczęśniewski, prezes Śląskiego Banku Żywności.

Kto korzysta ze wsparcia? Są to rodziny wielodzietne, osoby bezrobotne i bezdomne, osoby niepełnosprawne, wychodzące z nałogów i wszyscy ci, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Bank wspiera seniorów, dorosłych, jak i dzieci. Banki żywności współpracują z ponad 50 gminami i 65 partnerami społecznymi.

Dzięki tej kooperatywie udało się poprawić warunki życia mieszkańców woj. śląskiego i tym samym zadbać o ochronę środowiska naturalnego. Trzeba pamiętać, że produkcja żywności jest bardzo energochłonna. Wyrzucając jedzenie, marnujemy nie tylko energię i wodę, która była potrzebna w czasie produkcji, ale i tę, która została wykorzystana do transportu i dystrybucji żywności. Wyrzucając jedzenie, przyczyniamy się także do zwiększenia liczby odpadów. Dlatego dzięki bankom żywności możemy nie tylko zadbać o drugiego człowieka, ale i o środowisko.

W jaki sposób każdy z nas może pomóc? Wystarczy przekazać do banku odpowiednią żywność. Pamiętajmy, że bank nie przyjmuje towarów przeterminowanych czy ze śladami wskazującymi na wcześniejszą częściową konsumpcję lub popsutych. Żywność, która znajduje się w zasobach Śląskiego Banku Żywności, ma dwa źródła pochodzenia. Pierwsza część pochodzi z Unijnego Programu Pomocy Żywnościowej, druga zostaje przekazana w ramach walki z problemem marnotrawienia żywności. Produkty

dostarczane są przez sieci handlowe, producentów, przetwórców czy rolników i hurtowników. – Zapraszamy do współpracy wszystkie gminy oraz organizacje pozarządowe działające na co dzień na rzecz najuboższych – mówi Jan Szczęśniewski.

Żywność można dostarczyć do siedziby instytucji, ponadto często np. przed świętami odbywają się zbiórki w sklepach. Wszystkie informacje, w tym jak pomóc, można znaleźć na stronie www.silesiafoodbank.eu. ■ (AWZ/ŚBŻ)

Jakie produkty można przekazać do Śląskiego Banku Żywności

Do Śląskiego Banku Żywności można dostarczyć każdy rodzaj artykułów spożywczych, również te z krótkim terminem ważności. Należy jednak pamiętać, by dostarczyć je minimum dwa dni przed upływem terminu. Co można przynieść?

- produkty świeże i sezonowe (pieczywo, owoce, warzywa),
- produkty nietrawne lub wymagające warunków chłodniczych, np. jogurty, sery, masło, mięso czy wędliny,
- produkty trwałe: makaron, ryż, kasza i olej.

Jak działa Śląski Bank Żywności:

- Żywność, która została dostarczona do banku, jest przechowywana w specjalnie do tego przygotowanych magazynach.
- Bank rejestruje w systemie magazynowym darowizny, co pozwala na pełną przejrzystość dystrybucji darowizn.
- Następnie żywność przekazywana jest partnerskim organizacjom społecznym takim jak świetlice i ogniska wychowawcze dla dzieci, towarzystwa pomocy dzieciom, domy samotnej matki, jadłodajnie czy stowarzyszenia.

700 MLN ZŁ NA TRANSPORTOWE INWESTYCJE W KATOWICACH

Trwa rewolucja komunikacyjna w Katowicach

W Katowicach duży nacisk kładzie się na rozwój transportu zrównoważonego – czyli takiego, który jest przyjazny zarówno dla pieszych, kierowców, rowerzystów, jak i osób korzystających z komunikacji publicznej. – Każdy z nas jest dziś świadkiem dokonującej się rewolucji komunikacyjnej. Realizujemy projekty o łącznej wartości ponad 700 milionów złotych, na które pozyskaliśmy ponad 600 milionów złotych dofinansowania – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

– W naszym mieście powstaną do końca przyszłego roku cztery centra przesiadkowe, trwa gigantyczna przebudowa dwóch skrzyżowań – węzła DK81 i DK86 na wysokości Giszowca oraz skrzyżowania ul. Armii Krajowej i ul. Kościuszki. Dodatkowo, co kilka miesięcy na nasze drogi wjeżdżają nowoczesne autobusy, a ostatnio pozyskaliśmy ponad 47 mln na utworzenie Inteligentnego Systemu Zarządzania Transportem w Katowicach – dodaje prezydent Marcin Krupa. Te wszystkie działania sprawiają, że po Katowicach będzie się podróżowało szybciej i bardziej komfortowo. Płynny ruch oznacza w praktyce zaoszczędzone przez mieszkańców czas i paliwo, a także znaczące korzyści dla środowiska, bo zostanie ograniczona emisja spalin i hałasu. Podczas grudniowego szczytu klimatycznego władze Katowic będą się dzielić z gośćmi tego wydarzenia doświadczeniami transformacji systemu transportowego.

Moda na rowery opanowała miasto

Rower miejski w Katowicach jest największym tego typu systemem w woj. śląskim. Liczy 54 stacje i ponad 400 jednośladów. Coraz więcej katowiczanki traktuje rower jako środek nie tylko rekreacji, ale także transportu – przy dojeżdżaniu do pracy czy na uczelnię. Pierwsze 15 minut każdego wypożyczenia jest bezpłatne. Rejestracja w systemie poprzez stronę www.citybybike.pl jest bardzo łatwa i trwa kilka minut. W systemie zarejestrowanych jest już ponad 40 tysięcy katowiczanki, którzy wypożyczyli rowery ponad 200 tysięcy razy. Dodatkowo z roku na rok rośnie się infrastruktura rowerowa. W latach 2017–2018 na budowę



Pierwsze pojazdy wkrótce zaparkują w centrum przesiadkowym w Ligocie

nowych dróg rowerowych Katowice przeznacza łącznie 15 milionów złotych.

Centra przesiadkowe za 240 milionów złotych

Centra przesiadkowe pozwalają mieszkańcom na komfortowe przesiadanie się z różnych środków komunikacji na inne – np. z samochodu na tramwaj czy z roweru miejskiego na autobus lub pociąg. Dodatkową korzyścią dla mieszkańców, wynikającą z budowy centrów przesiadkowych, będzie znaczące zwiększenie częstotliwości kursowania środków komunikacji publicznej oraz ograniczenie ruchu samochodowego w Śródmieściu i okalających go dzielnicach. Dodatkowo centrum przesiadkowe przy ul. Sądowej będzie pełnić funkcję dworca autobusowego dla połączeń krajowych i zagranicznych. Pierwsze centrum przesiadkowe przy dworcu PKP na Ligocie zostało już wybudowane i wkrótce rozpocznie się jego funkcjonowanie. Powstał parking na 110 pojazdów i uruchomione zostały nowe kursy autobusów. Aktualnie trwa budowa trzech kolejnych centrów przesiadkowych, które zostaną ukończone do końca przyszłego roku:

■ **Brynowa:** przesiadki: autobus – tramwaj – komunikacja indywidualna, parking dla 400 samochodów.

■ **Zawodzie:** przesiadki: autobus – tramwaj – komunikacja indywidualna, parking dla 400 samochodów.

■ **Sądowa:** przesiadki: autobus – autobus dalekobieżny – komunikacja indywidualna, obsługa kursów krajowych i międzynarodowych, parking dla 50 samochodów.

W ramach każdej z inwestycji powstaną budynki z miejscami dla podróżnych oczekujących na odjazd, w których znajdują się kioski i biletomaty, parkingi dla samochodów i rowerów, a także miejsca postojowe dla taksówkarzy oraz punkty Kiss&Ride.

Przebudowa dwóch kluczowych węzłów drogowych

W ramach drogi krajowej nr 81 rozpoczęła się przebudowa dwóch dużych węzłów drogowych o wartości ponad 310 milionów złotych, z czego 260 milionów złotych – to pozyskane dofinansowanie zewnętrzne. Pierwszym z przebudowanych węzłów to skrzyżowanie ul. Kościuszki z ulicą Armii Krajowej. Powstanie tu dwupoziomowe skrzyżowanie, a na górze rondo. Trwają tu zaawansowane prace budowlane, które zostaną sfinalizowane do końca przyszłego roku. Trwają także prace przygotowawcze do przebudowy skrzyżowania ul.



Pszczyńskiej i ul. 73. Pułku Piechoty na wysokości Giszowca. Powstaną nowe, bezkolizyjne zjazdy w kierunku ul. 73. Pułku Piechoty – zarówno w stronę Tychów (tuż za autostradą A4), jak i w stronę centrum Katowic (na wysokości Giszowca). Prace potrwać do 2020 roku. Jednym z głównych celów tych inwestycji jest oddzielenie ruchu lokalnego od tranzytowego, z którego korzystają kierowcy tylko przejeżdżający przez miasto w innych kierunkach.

Nowe autobusy za ponad 100 milionów złotych

Od dwóch lat na ulice Katowic wjeżdżają nowoczesne autobusy. Do tej pory, od 2016 r. pojawiło się ich 90 sztuk, a do 2020 r. przybędzie dodatkowo 45, w tym 20 elektrycznych. Pojazdy są wyposażone w ogrzewanie oraz dwustrefową klimatyzację. Do udogodnień należą: duży wyświetlacz wewnątrz pojazdu, na którym można przeczytać informacje o trasie przejazdu, głosowe zapowiedzi przystanków, monitoring przestrzeni pasażerskiej, dodatkowe oświetlenie pomostów wejściowych, alfabet Braille'a na przyciskach i tzw. przyklęk oraz platforma dla wózków inwalidzkich. Dla wygody pasażerów w każdym z nowych autobusów znajdują się ładowarki USB oraz darmowa sieć WiFi. (RED)

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Nowe ładowarki dla samochodów elektrycznych

Do końca roku powstanie w Katowicach 30 nowych stacji z 61 punktami do ładowania, natomiast do końca 2020 roku ma być ich łącznie co najmniej 115. – Ładowarki będą zlokalizowane m.in. w Śródmieściu, przy centrach przesiadkowych, w okolicach najważniejszych budynków użyteczności publicznej oraz na terenach

osiedli – mówi Magdalena Kolka, zastępca naczelnika Wydziału Obsługi Inwestorów Urzędu Miasta Katowice. Tym samym w dwóch lat Katowice staną się jednym z najbardziej zelektryfikowanych pod tym względem miast w Polsce. Rozwój sieci ładowarek dla „elektryków” ma zachęcić kolejne osoby do kupna tych ekologicznych

aut, a także pozwoli rozwinąć usługi wypożyczania pojazdów elektrycznych. Rozwój elektromobilności będzie również pozytywnie wpływał na jakość powietrza w regionie. Punkty ładowania będą realizowane przez GreenGoo (spółka celowa firmy Transporters) oraz Magenta Grupa Tauron. (RED)

Car sharing

– czyli jak na kwadrans wypożyczyć samochód?

Kolejne firmy uruchamiają możliwość wypożyczania pojazdów w Katowicach. Do tej pory usługę tę zapewniała jedynie marka Traficar (www.traficar.pl). Od przełomu listopada i grudnia będzie można korzystać z pojazdów elektrycznych, których operatorem będą firmy GreenGoo (www.greengoo.pl) oraz Magenta Grupa TAURON.

ZMIANY KLIMATU – WYWIAD Z TOMASZEM ROŹKIEM

Powinniśmy myśleć o tym na co dzień!

O wpływie człowieka na zmiany zachodzące w atmosferze z Tomaszem Rożkiem, fizykiem i dziennikarzem naukowym, rozmawia Sławomir Rybok.

SR: Od lat zajmuje się pan popularyzacją nauki. Spróbujmy więc na początku wyjaśnić, na czym polega efekt cieplarniany i czym różni się od globalnego ocieplenia.

TR: Efekt cieplarniany to sytuacja, gdy część energii słońca jest zatrzymywana w ziemskiej atmosferze przez cząsteczki gazów zbudowane z dwu lub większej ilości atomów. A to stan jak najbardziej pożądany, bo gdyby tego efektu nie było, na Ziemi byłoby po prostu za zimno. To jest rzecz naturalna i powinniśmy się z tego cieszyć. Natomiast globalne ocieplenie to sytuacja, gdy gazów zatrzymujących część energii produkujemy zbyt wiele. W skutek tego zatrzymujemy w atmosferze za dużo energii, a to z kolei oznacza w dłuższej perspektywie zmiany klimatu.

Zmiany klimatu mogą powstawać wskutek działalności człowieka lub z przyczyn naturalnych. W historii takich naturalnych zmian było bardzo wiele. Wszystko wskazuje na to, że ta zmiana, z którą mamy do czynienia dzisiaj, jest w dużej części spowodowana działalnością człowieka, a konkretnie emisją gazów cieplarnianych związanych z produkcją energii elektrycznej i transportem.

Dlaczego to zjawisko jest tak niebezpieczne dla ludzi?

Zmiany klimatyczne to procesy bardzo powolne. Zmiany, z którymi mamy teraz do czynienia, są dużo szybsze niż te, które oglądaliśmy w przeszłości. Są na tyle szybkie, że możemy je zauważać w ramach jednego pokolenia. Dlaczego jest to takie niebezpieczne? Dlatego, że powoduje zmiany warunków, w jakich żyjemy.

Powoduje, że w miejscach, w których uprawiamy rolę, może być naraz zbyt sucho, tam, gdzie przebywamy – za gorąco, a w innych z powodu nadmiaru wody mogą występować powodzie. Dużo większa ilość energii w atmosferze powoduje, że obserwowane również wcześniej zjawiska pogodowe, takie jak huragany, susze i powodzie, będą występować częściej i będą coraz bardziej gwałtowne. Generalnie to nie działa w ten sposób, że z dnia na dzień nie da się żyć, ale że w wielu miejscach na ziemi życie będzie coraz trudniejsze i coraz droższe. **Czy możemy z pewnością wskazać, co ma największy wpływ na wzrost temperatury na ziemi? Czy jest to działalność człowieka i jaka? Kto jest największym winowajcą – motoryzacja, przemysł ciężki, rolnictwo czy działania poszczególnych ludzi?**

To jest bardzo trudne pytanie, bo określanie takich rzeczy byłoby możliwe tylko wówczas, gdybyśmy wszystkie te czynniki mogli w jakiś sposób wyłączyć i później obserwować, co się zmienia. Oczywiście tego zrobić nie możemy, więc tutaj musimy ufać pomiarom naukowców i modelom



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE SONDRAZ/TPVZ

Zmiany, z którymi mamy teraz do czynienia, są dużo szybsze niż te, które oglądaliśmy w przeszłości. Są na tyle szybkie, że możemy je zauważać w ramach jednego pokolenia

klimatycznym, które na początku średnio się sprawdzały. Teraz wraz z rozwojem technik satelitarnych, meteorologii i technologii cyfrowych dochodzimy do przekonania, że winowajcą nie jest człowiek sam w sobie, tylko przemysł, a konkretnie energetyka. Nasza cywilizacja jest oparta na prądzie elektrycznym i to samo w sobie nie jest niczym złym. Problem pojawia się wtedy, kiedy my zaczynamy ten prąd produkować w sposób dość brutalny, spalając paliwa kopalne. Paliwa te to nic innego, jak tylko magazyn energii zgromadzonej w cząsteczkach, które są długimi łańcuchami węgla. Aby odzyskać energię, musimy, mówiąc obrazowo, te łańcuchy węgla spalić. W tym procesie są one zamieniane – mówię oczywiście w wielkim skrócie – na między innymi dwutlenek węgla, czyli gaz

cieplarniany, a więc taki, który magazynuje sporo energii w atmosferze słonecznej. Im więcej spalimy węgla, ropy, gazu, a tutaj najgorsze są węgiel i ropa naftowa, tym więcej w atmosferze będzie między innymi dwutlenku węgla. Ten podgrzewa atmosferę nie sam z siebie – jest raczej jak gdyby magazynem, który gromadzi energię słoneczną. **Spotykamy się na Śląsku, a tu sporo szczególnie starszych osób mówi: „Jak to możliwe, że obecnie tyle słyszymy o smogu, ociepleniu i negatywnym wpływie człowieka na przyrodę, a przecież np. w latach 70. mieliśmy tu nieporównywalnie większe zanieczyszczenie powietrza z przemysłu, hut, kopalni, wydobycie i spalanie węgla było kilkukrotnie wyższe i nikt nie słyszał nawet o filtrach, systemach oczyszczania itd.”.**

To prawda, ale to, co teraz widzimy, to jest efekt działania właśnie np. przemysłu lat 70. To nie jest tak, że jak dzisiaj spalimy dużo węgla, to jutro będzie cieplej – te procesy są bardzo rozłożone w czasie. My też dopiero nauczyliśmy się rejestrować wiele różnych parametrów. Jesteśmy w stanie je z sobą skorelować, mając do dyspozycji komputery, technologie satelitarne itp. Więc to nie jest tak, że ocieplenie klimatu pojawiło się wczoraj. Atmosfera ociepla się od dłuższego czasu i to, że my dzisiaj o tym dyskutujemy, to jest efekt tego, że w latach 60., 70. czy 80. na potęgę spalaliśmy węgiel, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, nie przejmując się kompletnie aspektami środowiskowymi.

Wydajność gospodarki była dużo mniejsza, nie było technologii energooszczędnych, nikt nie myślał o termomodernizacji, nie zastanawiał się, kupując samochód, ile on pali, bo ropa była tania. Więc dzisiaj mamy właśnie efekt tamtych czasów.

Są ogromne kraje czy regiony, które nie- zbyt przejmują się ustaleniami szczytów klimatycznych. Czy możemy liczyć na jakikolwiek wpływ ograniczeń na klimat za całej ziemi, bez włączenia się Chin, Stanów Zjednoczonych i innych największych producentów?

Nie, sami nie jesteśmy w stanie zrobić nic. Obecnie dość dobrze zdefiniowane są kraje, które wpuszczają do atmosfery najwięcej gazów cieplarnianych – są to rzeczywiście Chiny, Indie, kraje rozwijające się w Azji, Stany Zjednoczone. Także Niemcy wypuszczają o wiele więcej dwutlenku węgla do atmosfery niż Polska – nawet w przeliczeniu na jednego mieszkańca, a są to znaczące różnice.

To nie działa w ten sposób, że jeżeli Polska gospodarka zacznie mniej emitować tych gazów, to wtedy na terenie Polski niekorzystne zmiany się cofną. Jeżeli cały świat przemysłowy nie podejmie pewnych wyzwań, to jednostkowe akcje kompletnie nie zmieniają.

Niezależnie od działań wielkich mocarstw i podpisywania ważnych dokumentów każdy z nas może pomóc naszej planecie, a w perspektywie także sobie. Pytanie brzmi: jak?

Dziś nie musimy używać argumentów, że za sto lat, jak wszyscy na ziemi będziemy to robili, to będzie lepiej. Wystarczająco przekonujące jest to, że jeśli pewne rzeczy będziemy robili, to po prostu natychmiast zaoszczędzimy pieniądze. Nie odkrywaj Ameryki, kiedy powiem, że warto korzystać z samochodu jak najrzadziej, a jak najczęściej z transportu publicznego – przecież o tym właśnie uczymy dzieci. Miasta są zakorkowane, a można by zostawiać samochody na ich obrzeżach, biorąc darmowy bilet na komunikację miejską. To jest uwaga do samorządów, tak właśnie to powinno działać. Wygenerowałoby to nie tylko oszczędność dla środowiska, ale również dla każdego z nas. Najczęściej już nawet niewielkie zmiany w naszym otoczeniu i zachowaniu spowodują, że zaoszczędzimy pieniądze, a środowisko będzie miało się lepiej. Kolejna kwestia to segregowanie śmieci. Jeśli tworzywa sztuczne wyrzucamy, gdzie popadnie, to jest to podwójna strata, bo do środowiska wprowadzamy bardzo szkodliwe związki, a równocześnie marnujemy energię, bo z np. butelek PET można ją spokojnie odzyskać. Kolejna kwestia to zainwestowanie pieniędzy w nowoczesne ogrzewanie i termomodernizację. Wiele osób mówi: „Dzisiaj tyle pieniędzy muszę wyłożyć”. No właśnie wyłożysz i zobaczysz, że zaoszczędzisz w perspektywie kilku lat. W tych kategoriach rzadko myślimy, a powinniśmy myśleć o tym na co dzień.■

NOWE OŚWIETLENIE W KATOWICACH

Bardziej ekologicznie, bezpiecznie i... jasno

W Katowicach zakończyła się największa w ostatnich latach kompleksowa wymiana oświetlenia ulicznego. W miejsce starych, zużytych opraw świetlnych, przystosowanych do tzw. oświetlenia sodowego, zostały zainstalowane aż 1594 nowoczesne oprawy z oświetleniem typu LED. Wdrożono też nowy system sterowania światłem. – Godzina włączenia i wyłączenia oświetlenia uzależniona jest od wschodu i zachodu słońca.

Projekt pozwoli znacząco zmniejszyć zużycie energii, a to przełoży się na oszczędności w kasie miasta. Dodatkowo oświetlenie LED poprawia widoczność na drogach i chodnikach, co nie tylko wpływa na wzrost bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, ale też przyczynia się do zmniejszenia się ilości aktów wandalizmu. Warto dodać, że lampy LED pomagają także walczyć ze zjawiskiem tzw. zanieczyszczenia świetlnego, które dotyka obszarów mocno zurbanizowanych i negatywnie wpływa na faunę, florę, a także zdrowie ludzi – mówi prezydent Marcin Krupa.

Łączna wartość projektu wyniosła 5,5 mln zł, z czego dofinansowanie unijne stanowiło 85%. – Największa ilość lamp ledowych, bo aż 461 sztuk, zainstalowana została wzdłuż Drogowej Trasy Średnicowej. Nowe lampy pojawiły się również przy ul. Gliwickiej, ul.



FOT. S. RYBOK

Panewnickiej i ul. Bocheńskiego i przy wielu innych ulicach – mówi Piotr Handwerker, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów.

W parku Kościuszki lampy włączają... spacerowicze!

Kolejne zastosowanie nowej technologii oświetlenia jest testowane od października

tego roku w parku Kościuszki. – Pilotażowy projekt instalacji tzw. oświetlenia nadążnego został wykonany na jednej z głównych alejek parku. Lampy posiadają czujniki ruchu. Oznacza to, że po wykryciu pieszego lub rowerzysty zaczną świecić mocniej. Takie rozwiązanie pozwala optymalizować zużycie

energii elektrycznej – wyjaśnia dyrektor Handwerker. W momencie, gdy na alejce czujnik nie wykrywa ruchu, system redukuje moc oświetlenia o 70%, oszczędzając tym samym zużycie energii. Koszt projektu to prawie 150 tys. zł. ■

(RED)

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W MIEŚCIE

Co się dzieje ze ściekami z gospodarstw domowych, czyli nowoczesna oczyszczalnia w Katowicach

Przeciętnie każdy z nas zużywa dziennie ok. 100 litrów wody. Kąpiele, pranie, zmywanie – to wszystko sprawia, że zużywamy o wiele więcej wody niż nasi przodkowie. Zastanawialiście się, co się z nią dzieje po tym, jak z niej skorzystamy?

W Katowicach funkcjonuje jedna z najnowocześniejszych w Polsce oczyszczalnia ścieków Gigablok. To największa spośród czterech katowickich oczyszczalni i jedyna, która posiada system przeróbki osadów i produkcji zielonej energii. Oczyszczalnia ścieków Gigablok powstała w ramach projektu „Katowice – oczyszczanie ścieków”. Projekt współfinansowały miasto Katowice oraz Unia Europejska. Łączny koszt tej inwestycji realizowanej w latach 2002–2008 wyniósł aż 52 mln euro.

Gigablok jest oczyszczalnią mechaniczno-biologiczno-chemiczną o przepustowości 40 tys. m³ na dobę. Odprowadzane są do niej ścieki z północnych dzielnic Katowic. W ciągu roku oczyszczanych jest tu ok. 8,4 mln m³ ścieków. Proces ich oczyszczania oparty jest na metodzie osadu czynnego z usuwaniem biogenów. Oprócz



FOT. KIWK

Gigablok w Szopienicach to jedna z najnowocześniejszych oczyszczalni w Polsce. Może np. produkować zieloną energię

standardowych urządzeń oczyszczalnia posiada piaskownik z usuwaniem tłuszczu oraz stację higienizacji osadu. Oczyszczalnia wyposażona jest również w dwie komory fermentacyjne osadów, w których powstaje biogaz wykorzystywany do wytworzenia

energii elektrycznej i ciepłej. Docelowo można uzyskać do 300 m³ biogazu na dobę. Podstawowym urządzeniem wykorzystującym biogaz jest generator prądotwórczy. Jest zbudowany z silnika gazowego oraz prądnicy wytwarzającej energię elektryczną.

Posiada moc 280 kW i jest w stanie wyprodukować około 30% energii niezbędnej do zasilania oczyszczalni. Dodatkowo w wyniku pracy silnika powstaje znaczna ilość ciepła, które służy do podgrzewania instalacji odpowiedzialnej za utrzymanie właściwej temperatury procesu fermentacji, a także do ogrzewania obiektów socjalnych i technologicznych oczyszczalni.

Czy oczyszczalnia ścieków wydaje się wam mało ciekawym miejscem do zwiedzania? Jest wręcz przeciwnie! Od 2011 r. na terenie Oczyszczalni Ścieków Gigablok istnieje ścieżka edukacyjna. Dzięki niej obiekt jest dostępny dla wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat pracy oczyszczalni. Ścieżka edukacyjna jest czynna od poniedziałku do piątku oraz w wybraną sobotę każdego miesiąca. Zwiedzanie jest bezpłatne, możliwe po wcześniejszym umówieniu terminu. Rezerwacji terminu można dokonywać telefonicznie pod numerem 32 78 82 696 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.30 lub drogą mailową: sciezka@gigablok.pl. Dodatkowe informacje na temat ścieżki można znaleźć na stronie www.gigablok.pl ■

(AGNIESZKA JASZKANIEC/RED)

SPRZĄTAMY DZIELNICE

Mieszkańcy zebrali 8 kontenerów śmieci

Ponad 42 hektary terenów zielonych posprzątano w tym roku w ramach akcji Sprzątamy Dzielnice, a mieszkańcy łącznie zebrali ponad osiem kontenerów śmieci.

W akcję, która opierała się przede wszystkim na pracy wolontariuszy i zaangażowaniu mieszkańców, włączyły się Urząd Miasta i miejskie jednostki, wspólnie ze Stowarzyszeniem Wolnej Herbaty, a także radnymi, klubami osiedlowymi i spółdzielniami, harcerzami, radami jednostek pomocniczych, a nawet stowarzyszeniem biegaczy, które śmieci zbierało... w biegu (tzw. plogging). W sprzątkaniach udział wzięło 166 osób.

Niektóre przedmioty znalezione w czasie akcji dostały drugie życie. Największym sukcesem akcji, poza oczywiście tonami zebranych śmieci, są znajomości, które nawiązały się przy okazji sprzątkania. Często wspólna praca stanowiła okazję do poznania się sąsiadów mieszkających w tej samej okolicy od wielu lat.

(RED)



FOT. STOW. WOLNEJ HERBATY

TOP 5 katowickich śmieci

Zebrano ok. 176 worków szkła, 129 worków plastiku, 65 worków śmieci zmieszanych, 30 worków metalu, 18 worków odzieży oraz 12 worków papieru. Wolontariusze w terenie najczęściej trafiali na:

- buteleczki po wódce o poj. 100 ml (tzw. małpki)
- butelki plastikowe po napojach
- opakowania plastikowe
- buty oraz odzież wszelkiego rodzaju (swetry, koszulki etc.)
- znaleziono także odpady wielkogabarytowe: telewizory (15 sztuk), opony (14 sztuk), wózki sklepowe oraz dziecięce (7 sztuk), odkurzacze (7 sztuk), łódki (6 sztuk), kanapy (3 sztuki).

PONAD DWA I PÓŁ TYSIĄCA ROZWIĄZANYCH SPRAW

Dziki wysypiska i inne problemy rozwiązane dzięki aplikacji NaprawmyTo.pl

Zlikwidowane dziki wysypiska, naprawione chodniki, zrewitalizowana zieleń – te i inne problemy, a łącznie było ich ponad 2500, udało się rozwiązać dzięki serwisowi NaprawmyTo.pl. W trakcie naprawiania jest 1145 kolejnych spraw.

– Cel, jaki nam przyświecał w momencie uruchomienia aplikacji, to zachęcenie mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń publiczną, do wzięcia za nią odpowiedzialności, co finalnie przekłada się m.in. na poprawę estetyki miasta. Dziś już wiemy, że to narzędzie doskonale się sprawdziło – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

W czołówce spraw przekazywanych przez katowiczanki są uszkodzone jezdnie i chodniki, przewrócone znaki drogowe, nielegalne graffiti i zniszczona zieleń. Wiele zgłoszeń dotyczy także nielegalnie porzuconych śmieci – przykładowo mieszkańcy ul. Uniwersyteckiej poinformowali o porzuconych, starych telewizorach, ul. 1 Maja – o rozsypanych ubraniach, a ul. 11 Listopada o składowisku odpadów, opon i gruzu. Jeśli zaśmiecony teren należy do osób fizycznych, zostają one pisemnie zobowiązane do usunięcia zanieczyszczeń i mogą zostać ukarane mandatem w wysokości do 500 zł. Użytkownicy serwisu średnio nadsyłają po kilka zgłoszeń, ale jest też grupa „aktywistów”. Najwięcej – prawie 500 spraw – zgłosił użytkownik o nicku „martinez”. Dobrymi wynikami mogą się pochwalić również mngolden (192 alertów) czy batman_katowice (155 alertów).



FOT. UMK

– Ważnym aspektem serwisu jest i to, że mieszkańcy uczą się, jak funkcjonuje miasto. Naprawa nieraz wymaga współpracy wielu instytucji, nawiązania kontaktu z władającymi danym terenem PKP, GDDKiA czy Lasami Państwowymi i spółdzielniami mieszkaniowymi, a często też z prywatnymi właścicielami – mówi Wioleta Niziołek-Żądło, koordynator projektów społecznych.

Każdy katowiczankin za pomocą strony internetowej naprawmyto.pl/Katowice lub aplikacji na smartfona może w kilka minut dodać własne zgłoszenie i w kolejnych dniach śledzić, jak sprawa zostanie załatwiona. Zachęcamy do przetestowania tego narzędzia!

NOWA APLIKACJA DO SADZENIA DRZEW

Posadź drzewo w Katowicach

Drzewa nie tylko pochłaniają dwutlenek węgla czy absorbują zanieczyszczenia. Dają cień, łagodzą stres i pozytywnie wpływają na nasze samopoczucie. W Katowicach powstała nowa aplikacja dla mieszkańców, dzięki której można posadzić drzewo. W listopadzie zostało wpisane pierwsze drzewo w lokalizacji wskazanej przez mieszkańca. Był to jarzab mączny Magnifica przy ulicy Sobieskiego.

Dzięki aplikacji „wCOP drzewo” można w prosty i szybki sposób wskazać lokalizację dla nasadzenia nowych drzew w mieście. Jej nazwa nawiązuje do szczytu klimatycznego ONZ (w skrócie: COP24), który w grudniu tego roku odbędzie się w Katowicach. Do połowy listopada mieszkańcy złożyli ponad 340 wniosków, z których część została już zweryfikowana pozytywnie. Pierwsze drzewa Zakład Zieleni Miejskiej posadzi jeszcze tej jesieni, pozostałe wiosną i jesienią przyszłego roku.

Aplikacja automatycznie dopuszcza nasadzenia na terenach miejskich i terenach jednostek oświatowych, odrzuca lokalizacje na terenach prywatnych. – Choć Katowice już dziś są trzecim najbardziej zielonym miastem w Polsce, to zależy nam na tym, by we wszystkich dzielnicach pojawiało się jeszcze więcej drzew. Aplikacja „wCOP drzewo” jest również odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców, którzy chcą bezpośrednio wpływać na swoje otoczenie – podkreśla prezydent Marcin Krupa. Akcja będzie kontynuowana.

Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że nasadzenie drzew w każdym mieście nie jest prostym i szybkim zadaniem. Każdy



FOT. S. RYBOK



zgłoszony teren musi być rozpatrzone pod kątem własności, przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego, ujęcia w planach inwestycyjnych miasta, warunków klimatycznych i glebowych, zgodności kompozycyjnej z przyległymi terenami itp. Po każdym etapie weryfikacji mieszkańiec otrzymuje maila o kolejnym kroku, aż do ostatecznej akceptacji lub odrzucenia. W dalszej kolejności może się również spodziewać informacji o terminie sadzenia jego drzewa. Z kolei w wiadomości o odrzuceniu wniosku będzie podana przyczyna. (RED)

Więcej informacji: wcopdrzewo.katowice.eu, katoobywatel.katowice.eu.

EKOEDUKACJA

Dni Energii Miasta Katowice „Black to green”

Jak dbać o klimat, jednocześnie oszczędzając? Ile energii daje nam słońce? Dlaczego warto zwrócić uwagę na transport publiczny? Tego wszystko można się dowiedzieć na corocznych Dniach Energii Miasta Katowice. Fundacja Arka zaprosiła do „Kina dla klimatu”, czyli specjalnej sali w pełni zasilanej odnawialnymi źródłami energii, a kto chciał się przekonać, ile energii potrzebuje zwykły smartfon, mógł spróbować naładować baterię za pomocą roweru. Goście Dni Energii dowiedzieli się, jak pozyskać prąd, wykorzystując cytryny albo różnicę temperatur. Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych pokazało, jak działają cewki Tesli czy głośnik plazmowy. Przekonaliśmy się też, ile energii, zasobów i pieniędzy kosztują nas włączony telewizor w pustym pokoju czy mycie zębów bez zakręcania wody.



Leśny Piknik Rodzinny „Ekoodpowiedzialnie”



Miasto Katowice i Lasy Państwowe zapraszają co roku na Leśny Piknik Rodzinny „Ekoodpowiedzialnie” na terenie Katowickiego Parku Leśnego. Na mieszkańców czekają liczne atrakcje, w tym gry i konkursy z nagrodami oraz zabawy z EkoŁobuziakami, budowa ekoradiowozu z surowców wtórnych, warsztaty związane z prawidłową gospodarką odpadami niebezpiecznymi czy skutkami spalania różnych odpadów w piecu. W tym roku katowiczanie byli świadkami uwolnienia do środowiska pensjonariuszy Leśnego Pogotowia, budowali system kanalizacyjny oraz zbiornik retencyjny 3D, szukali za pomocą kamery ukrytych w rurach przedmiotów, a każdy, kto przyniósł elektrośmieci, otrzymał w zamian sadzonkę.

„Nie truj, segreguj – myśl ekologicznie”, czyli strażnicy miejscy uczą dzieci i dorosłych



Najlepiej uczyć się przez zabawę. Doskonale wiedzą o tym katowiccy strażnicy miejscy. Funkcjonariusze Zespołu Prewencji i Profilaktyki Społecznej Straży Miejskiej w Katowicach prowadzą w szkołach i przedszkolach zajęcia „Nie truj, segreguj – myśl ekologicznie”. Dzieci przez zabawę uczą się, co należy zrobić, aby śmieci było jak najmniej, jak należy je segregować oraz dlaczego nie można ich palić w piecu. Niejednokrotnie dzieci przekazują potem tę wiedzę swoim rodzicom i dziadków. Podczas spotkań strażnicy promują dbałość o przyrodę i porządek wokół siebie.

Strażnicy miejscy uczestniczą także w miejskich imprezach, na których edukują mieszkańców, np. na Leśnym Pikniku Ekoodpowiedzialnie organizują grę terenową „Stój na straży ekologii”, a na Dniach Energii mają zawsze stoisko informacyjne na temat odpowiedniego gospodarowania odpadami. Można tam też obejrzeć wystawę zdjęć zrobionych przez funkcjonariuszy, m.in. fotografie nielegalnych wysypisk śmieci, spalania odpadów, a także sposoby mundurowych na zaradzenie takim procederom. W ciągu roku strażnicy prowadzą też spotkania edukacyjne z seniorami.

KLIMATYCZNY MURAL



FOT. M. MALINA

Na ścianach katowickich budynków można podziwiać dzieła gwiazd polskiego street artu wywodzących się z Górnego Śląska, np. Mony Tusz i Raspazjana, ale też z zagranicy. Od kilku lat Katowice są również sceną dla artystów przybywających z całego świata na Street Art Festival, którego mocnym akcentem jest malarstwo ścienne. Zaskakujące efekty pracy ulicznych malarzy możemy podziwiać w wielu dzielnicach Katowic. Jedno z ostatnich dzieł powstało w Dąbrówce Małej, gdzie Rada Jednostki Pomocniczej wyszła z inicjatywą utworzenia muralu nawiązującego do szczytu klimatycznego. Malunek na ścianie budynku przy rondzie Pawlika to dzieło Raspazjana.

BIORÓŻNORODNOŚĆ I EKOLOGIA NA BUDYNKU URZĘDU MIASTA



FOT. M. MALINA

Na budynku Urzędu Miasta przy ul. Młyńskiej 4 powstaje kolejny mural nawiązujący do szczytu klimatycznego, ekologii i ochrony środowiska. Idea tego dzieła zakłada pokazanie bioróżnorodności zamkniętej w kapsule, otoczonej atmosferą, na którą działają kosmiczne siły. Nie zabraknie też motywów roślinnych. Autorem i wykonawcą dzieła jest znana, nie tylko na Śląsku, Mona Tusz – czyli Monika Tuszyńska. Mural ma być gotowy do końca listopada.

EKOZABAWA DLA CZYTELNIKÓW „NASZYCH KATOWIC”



FOT. S. RYBOK

Co robisz dla środowiska?

Ekologia to nie tylko ogólnoświatowe działania, zmiana prawa i standardów w poszczególnych krajach. Dbałość o środowisko zaczyna się w naszych domach, na naszych ulicach i w miastach. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za środowisko i wszystkie nasze działania, jako przykład, pomnożone przez innych mogą mieć ogromne znaczenie dla naszej planety. Mamy więc dla was konkurs. Wystarczy do 14 grudnia wysłać na adres konkurs@katowice.eu kilka zdań o tym, jak w waszym domu czy otoczeniu dbacie o przyrodę i ekologię. Autorów dziesięciu najciekawszych pomysłów obdarujemy miejskimi gadżetami.

NASZE KATOWICE

Wydawca: Urząd Miasta Katowice,
ul. Młyńska 4, 40-098 Katowice

Redaktor prowadzący:
Joanna Górka

Redakcja:
Michał Malina, Sławomir Rybok,
Aleksandra Zmełty

Wydział Komunikacji Społecznej,
tel. 32 259 30 85

e-mail: redakcja@katowice.eu

Skład i opracowanie graficzne:
Agora Poligrafia sp. z o.o.

Korekta: Katarzyna Mokros

Informator powstaje przy współpracy
z katowickimi ośrodkami kultury i sportu.

Nakład: 140 000 egz.

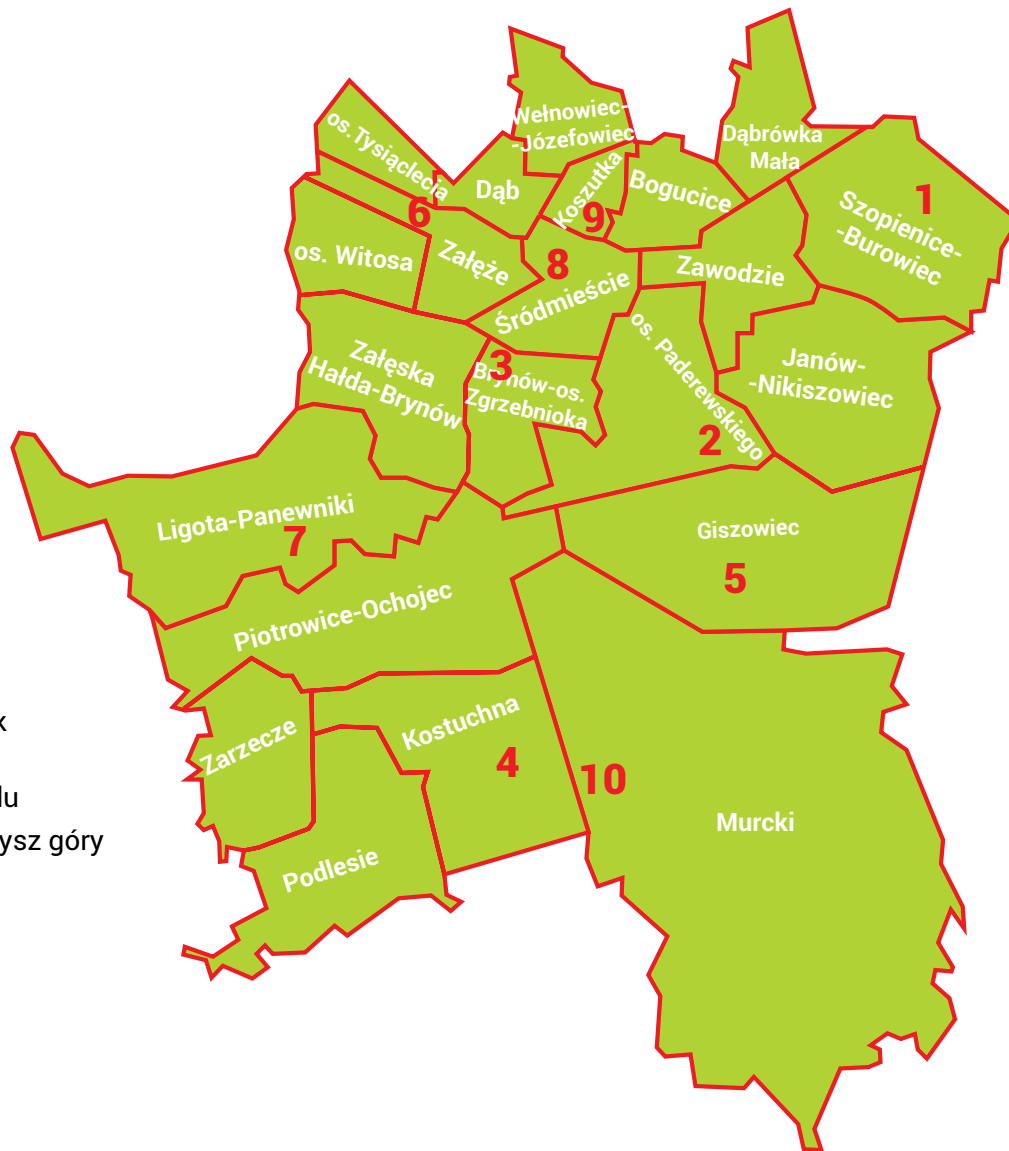
Druk: LUMINA Grupa-Wydawnicza sp. z o.o.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do skrótów i zmian nadsyłanych tekstów.



SPACER PO MIEŚCIE

Zielone zakamarki Katowic



LEGENDA:

1. Dolina Pięciu Stawów – nie tylko w Tatrach!
2. Katowicki Central Park – Dolina Trzech Stawów
3. Park w angielskim stylu
4. Hałda, z której zobaczysz góry
5. Osiedle ogród
6. Kajak polo na Maroko
7. Szlakiem dzika
8. Ule w centrum miasta
9. Spacer z artystami
10. Wyżej się nie da

→ Dolina Pięciu Stawów – nie tylko w Tatrach!

Chcicie odwiedzić Dolinę Pięciu Stawów? Nie musicie wcale jechać w Tatry. Mamy takie miejsce w Katowicach: Morawa, Borki i trzy Hubertusy. Stawy w zespole przyrodniczo-krajobrazowym „Szopienice-Borki” powstały w miejscu dawnych wyrobisk piasku, który wydobywano na potrzeby górnictwa. Wkrótce ma tam być naprawdę pięknie i uroczo, bo powstanie atrakcyjny kompleks rekreacyjny dla katowiczian. Już teraz można tam popływać na kajakach lub łódkami. Kto próbował? Kompleks jest położony w północno-wschodniej części Katowic i obejmuje ok. 157 ha stawów i ich otoczenie, usytuowanych w dolnych odcinkach dolin rzecznych Brynicy i Rawy. Woda w stawach ma pierwszą klasę czystości, a powierzchnia wszystkich zbiorników jest dziewięć razy większa niż tych w Dolinie Trzech Stawów.

→ Katowicki Central Park – Dolina Trzech Stawów

Trochę podobna do nowojorskiego Central Parku, a jednak na wyciągnięcie ręki – w katowickiej Dolinie Trzech Stawów

czeka na nas oaza zieleni. To idealne miejsce na piknik z przyjaciółmi. Odbývają się też tu liczne koncerty, a OFF Festival przyciąga gwiazdy muzyki i ich fanów z całego świata. Można znaleźć tutaj także wodny plac zabaw, ścieżki rowerowe i wypożyczalnię kajaków. Jeśli lubicie oglądać szybowce – znajduje się tu aeroklub. A może sami spróbujecie polatać?

→ Park w angielskim stylu

Błękitne niebo nad głowami, zieleń dookoła i wspaniałe zespoły muzyczne. Miłośnicy dobrej muzyki wiedzą to od lat – latem życie muzyczne Katowic przenosi się do parku Kościuszki, gdzie co niedzielę setki osób słuchają koncertów promenadowych. Ale ten jeden z najstarszych parków w Katowicach nie tylko latem zaprasza do poznania swoich ścieżek. Na 72 hektarach możemy zobaczyć rododendrony i azalie, liczne brzozy i sosny. Na terenie parku znajduje się drewniany kościół św. Michała z 1510 r. Dla osób, które lubią aktywny wypoczynek jest miejsce do gry w bule i „Kościuszek” – czyli duży plac zabaw wykonywany według najnowszych trendów. Zimą dzieci i dorośli

znajdą tu tor saneczkowy, reaktywowany w zeszłym roku dzięki inicjatywie mieszkańca Katowic.

→ Hałda, z której zobaczysz góry

Ze szczytu hałdy w Kostuchnie można oglądać pobliską kopalnię, Tychy i Beskidy. Przy bardzo dobrej widoczności można dostrzec nawet Tatry! Samo wejście na hałdę lub wjechanie na rowerze wymaga nieco wysiłku. Jej wierzchołek położony jest bowiem na wysokości 339 m n.p.m., a różnica wzniesień od jego podłoża wynosi ok. 59 metrów.

→ Osiedle ogród

Miasto ogród wzorowane na angielskich ideach – takie rzeczy tylko na Giszowcu! Osiedle mieszkaniowe dla górników kopalni „Giesche” powstało w latach 1907–1910. Było to przedsięwzięcie pionierskie na tamte czasy. Projekt i budowę osiedla zlecił dyrektor spółki Anton Uthemann architektom Georgowi i Emilowi Zillmanom z Charlottenburga koło Berlina. Dziś – oprócz zadowolonych mieszkańców – nieraz można spotkać tu jaapońskich turystów z aparatami!

→ Kajak polo na Maroko

Próbowaliście kiedyś swoich sił w kajak polo? Spokojnie, wystarczy pojechać na osiedle Tyśiąclecia. Od września mieszkańcy mogą korzystać z nowego kompleksu rekreacyjnego przy stawie Maroko. Teren został na nowo urządzony – zielenią i małą architekturą, a sam kompleks obejmuje pochylnie do wodowania łódek, pełnowymiarowe boisko do kajak polo dla działającego przy stawie Maroko klubu UKS „Kanu”, trybuny dla publiczności, dwa pomosty do cumowania łódek, a także pomosty dla wędkarzy. Staw Maroko stanowi ostoję dla wielu gatunków zwierząt, jak np. kumak nizinny, traszki zwyczajne czy żaby jeziorkowe.

→ Szlakiem dzika

Lasy w Katowicach można przemierzać... szlakiem dzika. Pomysłodawczynią ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej „Przyroda nad Kłodnicą, czyli Szlakiem Dzika” była mieszkanka Katowic, która zgłosiła pomysł w ramach budżetu obywatelskiego. Wybudowano ogólnodostępną ścieżkę wzdłuż rzeki Kłodnicy, na odcinku od ul. Kruczej do granic lasu – w kierunku Starych Panewnik, oraz wzdłuż granicy lasu ul. Jutrzenki, Uroczej, Szafirowej. Zagospodarowano też tereny zielone. Wzdłuż ścieżki postawiono ławki i ławostoły, a także tablice edukacyjne, zestawy interaktywne, domki dla owadów. Dodatkowo utworzono dwie kwietne łąki, nasadzone drzewa i krzewy oraz ustawiono płyty chodnikowe z odlewami tropów ssaków leśnych.

→ Ule w centrum miasta

Centrum miasta i pasieki? Takie rzeczy nie tylko w Nowym Jorku, Londynie czy Johannesburgu, ale też w Katowicach! W Polsce pierwsze miejskie pasieki pojawiły się w Warszawie, a w Katowicach na dachu budynku Unileveru przy ul. Chorzowskiej. Kolejne powstały m.in. przy Muzeum Śląskim, Superjednostce i Uniwersytecie Śląskim.

→ Spacer z artystami

Na placu Grunwaldzkim w Koszutce znajdują się zieleńce, alejki z ławkami i fontanna. Spacerując po tym uroczym skwerze, można spotkać wybitnych katowiczian i Ślązaków. Z inicjatywy katowickiego samorządu powstała tam bowiem Galeria Artystyczna, która upamiętnia artystów związanych z Katowicami. Galerię tworzą płaskorzeźby odlane z brązu, ustawione na cokołach o wysokości dwóch metrów. Możemy tam spotkać m.in. Zbigniewa Cybulskiego, Aleksandrę Śląską, Jerzego Dudę-Gracza, Stanisława Hadyne, Karola Stryję, Pawła Stellera czy Stanisława Ligonia.

→ Wyżej się nie da

Wzgórze Wandy to najwyższy położony punkt Katowic – 352 m n.p.m. Znajduje się w Lesie Murckowskim, porośniętym ponad 300-letnimi bukami. Warto tu przyjść odpocząć z dala od zgiełku miasta! 📍